



Marcin Swobodziński

Instytut Historii PAN w Warszawie

e-mail: [marcin\\_swob@interia.pl](mailto:marcin_swob@interia.pl) • <https://orcid.org/0000-0002-2816-7086>

## Gdańsk a Brandenburgia–Prusy w latach 1697–1698. Misja gdańskiego sekretarza Johanna Georga Schimmelpfenniga na dworze Fryderyka III w Królewcu w 1698 roku w sprawie tzw. „negotium gallicum”\*

Gdańsk and Brandenburg – Prussia in the Years 1697–1698. Mission of the Gdańsk secretary Johann Georg Schimmelpfennig to the court of Frederick III in Königsberg in 1698 concerning the so-called “negotium gallicum”

Danzig und Brandenburg-Preußen in den Jahren 1697–1698. Die Mission des Danziger Schriftführers Johann Georg Schimmelpfennig am Hof Friedrichs des Dritten in Königsberg im Jahr 1698 über das sogenannte “Negotium Gallicum”

**Słowa kluczowe:** dzieje Gdańska, dyplomacja Gdańska, Fryderyk III Hohenzollern, Johann Georg Schimmelpfennig, stosunki polityczne brandenbursko-prusko-polskie

**Keywords:** history of Gdańsk, Gdańsk diplomacy, Frederick III Hohenzollern, Johann Georg Schimmelpfennig, Brandenburg-Prussia-Poland political relations

**Schlüsselwörter:** Geschichte Danzigs, Danziger Diplomatie, Friedrich III. Hohenzollern, Johann Georg Schimmelpfennig, politische Beziehungen Brandenburg-Preußen-Polen

---

\* Artykuł powstał dzięki finansowemu wsparciu Fundacji im. Augusta hr. Cieszkowskiego.

### STRESZCZENIE

Rozdwojona elekcja 1697 roku i poparcie Augusta II skończyło się dla Gdańska bolesnymi represjami ze strony francuskiej. Konieczność normalizacji relacji z Francją oraz szukania poparcia nad dworze kopenhaskim, w celu uwolnienia przetrzymywanych tam gdańskich statków doprowadziły do szukania pomocy przez magistrat gdański w Berlinie. Oznaczało to uruchomienie przez władze miejskie wielu kontaktów oraz wysłanie na zagraniczne dwory swoich osobistych posłów. Jednym z nich był sekretarz gdański Johann Georg Schimmelpfennig, którego misja odbyła się w czerwcu 1698 roku misja na dworze elektora brandenburskiego Fryderyka III w Królewcu. Nie zakończyła się ona jednak sukcesem, bowiem władca Brandenburgii-Prus nie chcąc nawiązać ściślejszych relacji z Francją, nie był zainteresowany silniejszym popieraniem interesów miasta. Na niekorzyść miasta działała również postawa samego Augusta II, który był gotów poświęcić interesy Gdańska na rzecz zbliżenia z Francją.

### ABSTRACT

The split election of 1697 and the support of Augustus II ended in painful repressions for Gdańsk by the French. The need to normalise relations with France and to seek support at the Copenhagen court in order to free the ships detained there led the Gdansk magistrate to seek help in Berlin. This meant that the city authorities set in motion many contacts and sent their personal deputies to foreign courts. One of them was a secretary of Gdańsk, Johann Georg Schimmelpfennig, whose mission took place in June 1698 at the court of the Elector of Brandenburg Frederick III in Königsberg. It was not a success, because the ruler of Brandenburg-Prussia, not wanting to establish closer relations with France, was not interested in supporting the interests of the city. The attitude of August II himself, who was ready to sacrifice the interests of Gdańsk for the sake of a rapprochement with France, was also detrimental to the city.

### ZUSAMMENFASSUNG

Die gespaltene Königswahl von 1697 und die Unterstützung von August II. endeten für Danzig mit schmerzhaften Repressionen seitens Frankreichs. Die Notwendigkeit, die Beziehungen zu Frankreich zu normalisieren und Unterstützung beim Hof in Kopenhagen zu suchen, um die dort festgehaltenen Danziger Schiffe zu befreien, veranlasste das Danziger Magistrat, in Berlin um Hilfe zu bitten. Dies bedeutete, dass die städtische Verwaltung zahlreiche Kontakte knüpfte und ihre persönlichen Vertreter an ausländische Höfe schickte. Einer von ihnen war der Danziger Schriftführer Johann Georg Schimmelpfennig, dessen Mission im Juni 1698 am Hof des brandenburgischen Kurfürsten Friedrich III. in Königsberg stattfand. Sie war jedoch nicht erfolgreich, da der brandenburgisch-preußische Herrscher keine engeren Beziehungen zu Frankreich aufbauen wollte und kein Interesse daran hatte, die Interessen der Stadt stärker zu unterstützen. Nachteilig für die Stadt war auch die Haltung von August II. selbst, der bereit war, die Interessen von Danzig für eine Annäherung an Frankreich zu opfern.

Położony nad brzegiem Bałtyku Gdańsk jako największe i jednocześnie najbogatsze miasto I Rzeczypospolitej, odgrywał często znaczącą rolę w jej dziejach. Nie inaczej było w 1697 r., kiedy to decydowały się losy następstwa na tronie polskim i litewskim po zmarłym rok wcześniej Janie III Sobieskim. Władze interesującego nas miasta, po dokonanej 28 VI na elekcji secesji i wyborze dwóch elektów: popieranego przez Francję księcia Ludwika de Contiego i popieranego

przez Austrię elektora saskiego Fryderyka Augusta I, zdecydowały się zająć pozycję wyczekującą i neutralną. Wynikiem tego było, wskazywanie dwóm pretendantom, których przedstawiciele próbowali przeciągnąć władze Gdańska na swoją stronę, iż poprą tego, który pierwszy się koronuje. Idąc za tym stanowiskiem, po dokonanej 15 IX koronacji Augusta II w Krakowie, zdecydowanie opowiedziały się one po stronie Wettyna, co uroczystie ogłosiły 29 IX. Nieco wcześniej, 26 IX na wody Zatoki Gdańskiej przybyła flotylla statków francuskich wraz z księciem de Contim pod dowództwem wybitnego admirała Jeana Barta. Jednak ich słabość militarna i finansowa w połączeniu z zaangażowaniem przeciwników zdecydowało o bardzo szybkim spacyfikowaniu szans Francuza i zmuszeniu go do ucieczki z powrotem do ojczyzny. Efektem silnie prosaskiego stanowiska Gdańska były wysokie, spłacane jeszcze długo potem koszty tego bezkrólewia. Wynikały one z decyzji Ludwika XIV o konfiskacie towarów i statków gdańskich, jakie znajdowały się w portach francuskich. Do tego doszła decyzja Contiego, podjęta wbrew woli króla francuskiego, o uprowadzeniu należących do gdańskich kupców statków handlowych, jakie cumowały na redzie zatoki. Od tego czasu rozpoczął się cały proces działań zmierzających do zminimalizowania negatywnych skutków tych wydarzeń, który do historiografii przeszedł pod nazwą *negotium gallicum*. Złagodzenie postawy Francji oraz ostateczne pogodzenie się obu stron nastąpiło dopiero w 1712 r.

Stanowisko Gdańska wobec rozdwojonej elekcji 1697 r., wyprawa księcia de Contiego nad Zatokę Gdańską oraz proces i koszty łagodzenia relacji z Francją doczekały się w historiografii rozmaitych publikacji. Tematyka ta znalazła się również na kartach monografii poświęconych historii miasta Gdańska. Jeśli chodzi o te ostatnie to trzeba wspomnieć o takich historykach jak Gottfried Lengnich<sup>1</sup>, Daniel Gralath<sup>2</sup> czy Edmund Cieślak<sup>3</sup>. Co do osobnych prac to wymienić należy takich badaczy jak Hans Hübner<sup>4</sup>, Jerzy Trzoska<sup>5</sup> czy w szczególności Michał Komarzyński<sup>6</sup>. Wszyscy ci badacze skupili się jednak na negocjacjach między głównymi stronami, a więc

<sup>1</sup> G. Lengnich, *Geschichte der preußischen Lande Königlich-Polnischen Antheils unter dem Könige August dem Zweiten...*, Bd. 9, Danzig 1755, s. 48–49.

<sup>2</sup> D. Gralath, *Versuch einer Geschichte Danzigs aus zuverlässigen Quellen und Handschriften*, Bd. 3, Berlin 1791, s. 188–209.

<sup>3</sup> E. Cieślak, *Gdańsk wobec podwójnej elekcji*, w: *Historia Gdańska*, red. E. Cieślak, t. 3, cz. 1, Gdańsk 1993, s. 176–199; idem, *W wirze wojny północnej*, w: *Historia Gdańska...*, s. 491–496.

<sup>4</sup> H. Hübner, *Das Schiffstagebuch der Flotte des Prinzen Conti auf seiner Reise nach Danzig in Jahre 1697*, „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins“, Jg. 27, Nr. 3, Danzig 1928; idem, *Die polnische Thronkandidatur des Prinzen Conti und die Stellung der Stadt Danzig im polnischen Thronfolgestreit 1697*, „Altpreussische Forschungen“, Jg. 1929, H. 1, s. 77–119.

<sup>5</sup> J. Trzoska, *Odszkodowanie Gdańska dla Francji w związku ze sprawą księcia Contiego*, „Zapiski Historyczne”, t. 45, z. 4, 1980, s. 51–70.

<sup>6</sup> Michał Komarzyński, *Akcja eskadry francuskiej admirała Barta przeciw żaglowcom gdańskim w 1697 roku*, w: *Studia gdańsko-pomorskie*, pod red. E. Cieślaka, Gdańsk 1964, s. 152–184; idem, *Polska w Polityce gospodarczej Wersalu (1661–1715)*, Wrocław 1968, s. 127–152; idem, *Księcia Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*, Warszawa 1971.

Gdańskiem i Paryżem, oraz częściowo i Kopenhagą (prace Komaszynskiego). Tymczasem prawie zupełnie nie zauważono, że władze Gdańska podjęły szerokie działania dyplomatyczne na wielu dworach europejskich, aby za ich pomocą wpłynąć na stanowisko Ludwika XIV. Celem tych zabiegów było odzyskanie przejętych statków i towarów, uniknięcie wysłania (kosztownej w utrzymaniu) delegacji władz miasta do Wersalu oraz wznowienie zyskownego handlu. Dążono do tego, podejmując się szukania pomocy na dworach niedoszłych wrogów Ludwika XIV: Londynu–Hagi, Berlina–Królewca, ale również zaprzyjaźnionych z Wersalem, jak Sztokholmu czy Kopenhagi. W tym ostatnim wypadku miała ona najbardziej wymierny skutek w postaci zatrzymania w porcie kopenhaskim czterech należących do kupców gdańskich statków wraz z ich ładunkiem. Kwestią, nad którą chciałbym się pochylić w tym artykule są kroki Rady miasta Gdańska we wspomnianej sprawie na dworze brandenbursko-pruskim. Te działania, mimo iż realnych korzyści nie przyniosły, to jednak mogą być przykładem dojrzałości i konsekwencji władz Gdańska w kształtowaniu swojej polityki oraz wizerunku a także ich zdolności organizacyjnych i negocjacyjnych.

Po tym jak, wspomnianego 5 XI, doszło do zajęcia gwałtem na rozkaz Contiego pięciu zakotwiczonych na redzie gdańskich statków oraz odwetowych działań Rady miasta Gdańska podjętych następnego dnia wobec obywateli francuskich i ich stronników, władze grodu podjęły, kroki na polu międzynarodowym. Oprócz wysłania *excusatorias ad Regem Galliae* wystosowano również osobne pisma do władców Szwecji, Danii, Brandenburgii-Prus, Bawarii oraz Stanów Generalnych. Oczywiście skierowano również list do polskiego króla, który to miał dostarczyć osobiście przebywający już od lat 70. w Warszawie poseł gdański sekretarz miejski Karol Albertini<sup>7</sup>. Zanim przejdziemy do samej treści listu, należy się zastanowić nad powodem znalezienia się na tej liście państwa brandenbursko-pruskiego z ówczesnie panującym elektorem brandenburskim i księciem pruskim Fryderykiem III (późniejszym królem Fryderykiem I).

Gdańsk pomny dwulicowej postawy poprzednich dwóch elektorów Jerzego Wilhelma w trakcie „wojny o ujście Wisły” w 1626 r. oraz Fryderyka Wilhelma podczas wojny północnej z lat 1655–1660, zachowywał stanowisko ostrożnie antybrandenburskie<sup>8</sup>. Najbardziej wymownym dowodem takiej postawy władz miasta był ich krytyczny stosunek do postanowień traktatu bydgoskiego z 1657 r., który regulował stosunki brandenbursko-prusko-polskie na następne dziesięciolecia<sup>9</sup>. Takie stanowisko było determinowane przez kolejne podejmowane po 1660

<sup>7</sup> Rada do Karola Albertiniego, Gdańsk 8 XI 1697, Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG) 300,27/96, k. 130–131.

<sup>8</sup> K. Friedrich, *Inne Prusy, Prusy Królewskie i Polska między wolnością a wolnościami (1569–1772)*, Poznań 2005, s. 195–206.

<sup>9</sup> Sergiej Jacobsohn, *Der Streit um Elbing in den Jahren 1698/99*, *Elbinger Jahrbuch*, H. 7, 1928, s. 34–36; E. Cieślak, *Udział Gdańska w życiu politycznym Prus Królewskich i Rzeczypospolitej*, w: *Historia Gdańska*, red. E. Cieślak

r. działania Wielkiego Elektora, które powodowały nie tylko powstanie punktów zapalnych w relacjach brandenbursko-prusko-polskich, lecz także bezpośrednio wpływały na pogorszenie pozycji ekonomicznej Gdańska. Trzeba tu więc wspomnieć obok takich kwestii jak: wysuwanie żądań zwrotu Elbląga (tzw. sprawa elbląska; roszczenia elektora do miasta wynikające z braku wypłacenia elektorowi ustalonych w traktacie bydgoskim sum), odmawianie stronie polskiej należnych kontyngentów wojskowych na wojny prowadzone przez Polskę, zajęcie gwałtem starostwa drahimskiego, które stanowiło zastaw za środki jakie strona polska miała zwrócić Brandenburczykom. Do tego dochodziły również następujące sprawy: nakładanie wysokich cel w porcie piławskim na towary płynące z lub do Gdańska (tzw. Stromgeld)<sup>10</sup>, nielegalne cła pobierane za przewóz Wisłą, oraz blokowanie swobodnego spływu poprzez silne ufortyfikowanie przeprawy przez Wisłę między miejscowościami Opalenie i Nowe, które służyło transportowi wojsk brandenburskich do Prus Książęcych wykorzystywanych do łamania oporu stanów pruskich.

Zatrzymać się tu trzeba szczególnie nad kwestią celną. W tej materii dodać jeszcze należy, że ograniczające handel Gdańska z Prusami Książęcymi decyzje protekcyjne kurfirsta Fryderyka Wilhelma z lat 1664 i 1665, wpłynęły na przekierowanie praktycznie całego dotychczasowego handlu Litwy z Gdańska na Królewiec<sup>11</sup>. Dodatkowo tzw. Stromgeld (decyzjami z lat 1685–1686), wpłynął bardzo na ograniczenie handlu a przez to i osiąganego z niego zyski sąsiedniego Elbląga<sup>12</sup>. Oprócz tego za sprawą uruchomienia połączenia między Odrą a Łabą (dzięki budowie w połowie XVII w. kanałów łączących Sprewę i Havelę), duża część towarów ze Śląska, kierowana była nie jak dotychczas do Gdańska a do Hamburga<sup>13</sup>.

Stanowisko Gdańska wobec działań elektorów brandenburskich znajdowało wyraz w treści instrukcji sejmiku generalnego Prus Królewskich, na których upraszano posłów wysyłanych na sejmy w Warszawie o podnoszenie kwestii spornych i zobowiązania nowych królów do ich podjęcia poprzez wpisanie ich do paktów konwentów. Za przykład służyć mogą pakta konwenta Michała Korybuta Wiśniowieckiego, w których znalazły się zapisy dotyczące podjęcia działań w sprawie przewozu pod Opaleniem i Nowem czy domagania się od elektora posiłków wojskowych<sup>14</sup>. Trzeba również wspomnieć, iż to z grodu nad Motławą swoją politykę bałtycką, czyli koncepcję podjęcia próby odebrania Brandenburgii

t. 3, cz. 1, Gdańsk 1993, s. 215.

<sup>10</sup> J. Trzoska, *Europejskie uwarunkowania rozwoju miasta*, w: *Historia Gdańska*, t. 3, cz. 1, Gdańsk 1993, s. 63–65.

<sup>11</sup> H. Rachel, *Handels- Zoll- und Akzisepolitik Brandenburg-Preussens bis 1713*, Bd. 1, Berlin 1911, s. 410; J. Trzoska, *Europejskie...*, s. 63–66; F. Gause, *Die Geschichte der Stadt Königsberg*, Bd. 1, Köln 1965, s. 518.

<sup>12</sup> J. Trzoska, *Europejskie...*, s. 66; H. Rachel, op. cit., s. 411.

<sup>13</sup> J. Trzoska, *Europejskie...*, s. 62.

<sup>14</sup> A. Kamieński, *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002, s. 37, 56.

Prus Książęcych kierował król Jan III Sobieski w połowie lat 70. (tzw. traktat gdański z 21 VIII 1677 r.)<sup>15</sup>.

Należałoby również powiedzieć, że Hohenzollernowie byli zainteresowani utrzymaniem relacji z Gdańskiem, przez który mimo wspomnianych wyżej ograniczeń, w dalszym ciągu przechodził handel również z terenów Brandenburgii-Prus. Świadczyć o tym może także wspomniany w dalszej części artykułu fakt zaopatrywania się nad Motławą wielu przedstawicieli handlowych tego kraju w produkty, które później sprowadzano do Berlina, czy Królewca. Oczywiście nadmienić należy o aspekcie konfesyjnym i żywym zainteresowaniu elektorów stanem gdańskich kościołów oraz treścią wygłaszanych w nich kazań. Do tego dochodzi również sprawa przenikania się elit Gdańska, które często pochodziły z rodów wywodzących się z sąsiednich terenów Rzeszy czy też Prus Książęcych<sup>16</sup>. Wracając do spraw najbardziej nas interesujących, a więc kontaktów politycznych, trzeba podkreślić, że miarą żywego zainteresowania Gdańskiem zarówno Wielkiego Elektora jak i Fryderyka III było utrzymanie nad Motławą, od lat 60. praktycznie stałych przedstawicieli. W interesującym nas okresie funkcję tę sprawował Adam Bogislaw Rubach. Urodzony w 1652 r. w Kamieniu Pomorskim pochodził z rodziny znanej w brandenburskiej części Pomorza. Jego ojciec, również Adam był prepozytem w Kamieńcu Pomorskim. W 1679 r. interesujący nas późniejszy poseł ukończył studia prawnicze na uniwersytecie królewieckim, gdzie obronił swoją pracę doktorską. Co do szczegółów jego biografii, trudno niestety powiedzieć coś więcej poza tym, że w służbie elektorskiej doszedł do stanowiska sekretarza tajnego pruskiego wyższego sądu apelacyjnego (Geheimer und Preußischer Oberappellationssgerichtsssekretär) a tytułarnie radcy dworskiego (Hofrat). Swoją misję w Polsce, z tytułem rezydenta pełnił od 1694 r. do swojej śmierci w 1718 r.<sup>17</sup>. W trakcie służby w Gdańsku, zgodnie z instrukcjami z Berlina i Królewca, śledził i przekazywał na bieżąco przebieg wypadków, poczynania Rady oraz realizował elektorskie dyspozycje. Efektem jego działalności było powstanie bardzo cennych i szczegółowych, a przy tym zwięzłych relacji. Przechowywane są one w Tajnym Archiwum Państwowym Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego (Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz) w Berlinie-Dahlem pod sygnaturą I HA Rep.7 Preußen Nr 59 (1696–1703).

<sup>15</sup> K. Piwarski, *Polityka bałtycka Jana III w latach 1675–1679*, Cieszyn 1932; M. Komarzyński, *Jan III Sobieski a Bałtyk*, Gdańsk 1983, s. 22–45.

<sup>16</sup> H. Penners-Elwart, *Die Danziger Bürgerschaft nach Herkunft und Beruf 1536–1709*, Marburg/Lahn 1954, s. 166–167.

<sup>17</sup> Dorothea Weichbrodt, *Patrizier, Bürger, Einwohner der Freien und Hansestadt Danzig in Stamm- und Namenstafeln vom 14.–18. Jahrhundert*, Bd. 2, Rosenberg 1992, s. 524; K. Schotmüller, *Verzeichnis der bei Stadt Danzig einst beglaubigten ständigen Geschäftsträger auswärtiger Mächte*, Mitteilungen des Westpreußischen Geschichtsvereins, Jhrg. 14, 1915, Nr. 4, s. 70.

W celu zrozumienia pojawienia się wśród tak szerokiej listy państw, do których w listopadzie zwróciła się Rada miasta Gdańska, mimo wspomnianych wyżej różnic, również Brandenburgii-Prus potrzebne jest ukazanie sytuacji politycznej Europy lat 90. XVII w. Określały ją dwa konflikty: wojna Francji z Ligą Augsburską (1688–1697), do której należały m. in. takie kraje jak, Hiszpania, Austria, Anglia, Stany Generalne, Bawaria czy Brandenburgia-Prusy, oraz drugi: Turcji z Ligą Świętą (1683–1699), składająca się z takich państw jak: Wenecja, Austria, państwa polsko-litewskiego czy Rosja. Dla grodu nad Motławą najważniejszy był pierwszy z nich. Przedłużający się okres działań wojennych bardzo szkodził prowadzeniu handlu, głównego źródła przychodów, nie tylko dla szczególnie interesującego nas Gdańska lecz także wszystkich państw morskich w tym państw skandynawskich. Ten argument powodował, iż dotychczas silnie skonfliktowane ale neutralne monarchie: Dania i Szwecja, przy dużym wpływie ich sojuszniczki Francji, zawarły w marcu 1691 i 1693 r. traktaty o handlu i przepływie statków<sup>18</sup>. Stanowiły one milowy krok na drodze do wprowadzenia wolnego handlu i żeglugi na Morzu Bałtyckim, którego gwarantami zostali królowie Danii i Szwecji („Korony Północy”). Ten główny punkt bardzo odpowiadał Gdańskowi, który w tym czasie ponownie zaczął, dzięki zwiększonemu zapotrzebowaniu we Francji na polskie zboże (kłęska nieurodzaju) oraz zaangażowaniu Stanów Generalnych (blokada Francji), zdobywać rynki zachodniej Europy w tym szczególnie francuski<sup>19</sup>. Ryzykowne wypady gdańskich statków do monarchii Ludwika XIV przynosiły spore zyski przy niedużych mimo wszystko stratach własnych wywołanych poprzez działania walczących strony zwalczających dostawy dla przeciwników (zaborcy statków) bądź z przyczyn obiektywnych, jak wypadki<sup>20</sup>. Nie dziwi więc, próba przyłączenia się również Polski do sojuszu „Koron Północy”, która to jednak inicjatywa została skutecznie zablokowana przez wpływy austriacko-brandenburskie<sup>21</sup>. Trzeba wskazać, że sojusz „Koron Północy”, był skierowany przeciw Brandenburgii-Prus. Miał bowiem oprócz aspektu handlowego, również wywołać wrażenie zagrożenia i odciągnąć część wojsk brandenburskich zaangażowanych na froncie zachodnim.

Sytuacja zmieniła się po podpisaniu pierwszego traktatu pokojowego w Rijswijk, we wrześniu 1697 r. między Francją a Anglią, Zjednoczonymi

<sup>18</sup> L. Laursen, *Danmark-Norges Traktater 1523–1750 med dertil hørende aktstykker*, Bd. 9, 1690–1693, København 1933, s. 86–90; M. Komasyński, *Księcia Contiego...*, s. 112–113, 517–525.

<sup>19</sup> J. Trzoska, *Zmienne koniunktury w handlu i żegludze gdańskiej*, w: *Historia Gdańska...*, t. 3, cz. 1, s. 91.

<sup>20</sup> Wyliczenia co do strat floty gdańskiej wynoszących w latach 1689–1696 łącznie 18 statków (12 w wyniku wypadków i 6 zajęcia): A. Groth, *Rozwój floty i żeglugi gdańskiej w latach 1660–1700*, Gdańsk 1974, s. 52–58; Mimo tego według tych badań flota gdańska na dzień 31 grudnia 1696 r. posiadała ponad 75 statków: A. Groth, op. cit., s. 51.

<sup>21</sup> A. Kamiński, op. cit., s. 341–345, 350–351, 362–367; Aktywną rolę w zatrzymaniu kontaktów dyplomatycznych między Polską a Szwecją w 1691 r. odegrała strona brandenburska, która przy użyciu nielicznej ówczesnie posiadanej floty wojennej próbowała zastraszyć gdański żaglowiec przewożący do Szwecji odpowiedzialnego za cały układ „Koron Północy” z Polską francuskiego dyplomaty François de Bèthune: M. Komasyński, *Jan III Sobieski...*, s. 86; A. Kamiński, op. cit. s. 342.

Prowincjami i Hiszpanią, kiedy to pojawiły się widoki na szybkie zakończenie wojny także w Rzeszy. Trzeba wspomnieć, że również elektor był zainteresowany ograniczaniem obciążeń i blokad w handlu i żegludze na Bałtyku<sup>22</sup>. Oczywiście nie należy zapominać, że Hohenzollern kierując się dobrem tylko i wyłącznie własnego państwa, nie miał interesu w rozwoju handlu Rzeczypospolitej na co wskazywają ówczesne działania w sferze rozwoju własnej floty wojennej na Bałtyku. Jednak w tamtym okresie również i on był zorientowany na doprowadzenie do deeskalacji konfliktów. Nie należy się więc dziwić, iż oprócz ówczesnych mocarstw morskich i handlowych na liście państw do których zwróciła się Rada miasta Gdańska, w listopadzie 1697 r. z relacją o zaistniałych wypadkach na redzie Zatoki Gdańskiej, znalazł się również elektor brandenburski. Tym bardziej, że ten akt zagarnięcia statków handlowych był jawnym złamaniem obowiązującego prawa oraz świadectwem zagrożenia dla całego handlu bałtyckiego w związku z przebywaniem w dalszym ciągu wrogiej floty francuskiej na Bałtyku (pokój podpisany został dopiero 8 dni wcześniej 30 X a wymiana dokumentów uwierzytelniających nastąpiła pod koniec grudnia<sup>23</sup>).

W interesującym nas piśmie do elektora Fryderyka III z 6 XI Rada miasta Gdańska zaprezentowała swoją wersję wydarzeń i ich genezę. Tak więc obok poinformowania o zaistniałych wypadkach, podjęła ona jednocześnie próbę uzasadnienia swojego stanowiska wobec wydarzeń jakie nastąpiły od chwili „nieszczęśliwego podziału i wysoce drażliwej secesji” na sejmie elekcyjnym. Wskazywała, że położenie miasta, tak blisko Bałtyku, powodowało realne zagrożenie dla bezpieczeństwa i dlatego „zgodnie ze starymi prawami” powstrzymało się ono od zajęcia stanowiska do czasu podjęcia decyzji przez szlachtę. Jednakże kiedy tylko Rada otrzymała informacje o dokonanej koronacji elektora saskiego (*Coronation Literis Denunciatoriis*) to jemu, zgodnie z wcześniejszymi przyrzeczeniami, uzgodnionymi również z innymi miastami pruskimi (Toruniem i Elblągiem), przyrzekła wierność i posłuszeństwo. Tłumacząc się dalej – kiedy w pobliże Gdańska przybyła eskadra francuska, miasto okazało jej „wszelkie officia innoxiae humanitatis” oraz „wszystko co dopuszczane było prawami”. Mimo tego, wskazała Rada elektorowi brandenburskiemu w dalszej części pisma, zrzucając winę na odwiedzającego Gdańsk głównego dyplomatę francuskiego Melchiora de Polignaca, podkreślała, że kierował on w stronę władz miasta co rusz „rozmaite wyrzuty” i groźby. Spełniły się one ostatecznie w postaci zagarnięcia 5 gdańskich statków wraz z ładunkiem, oraz zakuciem w kajdany ich załóg. Krok ten, jak podkreślały władze miejskie, uznany

<sup>22</sup> Przykładem mógł być tzw. traktat arbitrażowy między Brandenburgią–Prusami a Szwecją z lipca 1694 r., w którym strony umawiały się na rozmowy w sprawie utrzymania wolnego handlu między Prusami Książęcymi a Szczecinem: Traktat dostępny na stronie Leibniz-Institut für Europäische Geschichte Mainz: [www.ieg-friedensvertraege.de](http://www.ieg-friedensvertraege.de).

<sup>23</sup> A. Sinkoli, *Frankreich, das Reich und die Reichsstände 1697–1702*, Frankfurt am Main 1995, s. 71–75.



został przez nie za oficjalną deklarację wrogości. Jednocześnie w związku ze spodziewanym silnym wzburzeniem mieszkańców, Rada postanowiła podjąć działania w celu zapobieżenia silniejszym ekscesom. W tym celu zamknięto bramy miasta a wszystkich kupców francuskich kazano zatrzymać. Dodatkowo wskazywała, że takie działania musiała przedsięwziąć w celu obrony miasta przed ruiną zarówno własną jak i domów panujących w sąsiednich oraz dalszych krajach, które również miały interes w obronie ówczesnego stanu miasta. Dlatego też zwracały uwagę elektora na niebezpieczeństwa jakie wiążą się dla wolności żeglugi z przebywaniem na Bałtyku wspomnianej flotylli. Rada wspomniała także o niepokojącej zapowiedzi francuskiego admirała zbombardowania miasta przy najbliższej okazji. Odnosząc się zaś do zajętych statków napominała, iż w przypadku gdyby zawinęły one do któregoś z portów brandenburskich albo podjęto w nich próbę przetransportowania ładunków o konieczności zatrzymania a następnie restytucji samych statków z towarami. Władze Gdańska powoływały się przy tym na obowiązujące warunki funkcjonowania wolnej żeglugi<sup>24</sup>.

Nie odnosząc się do wielu uproszczeń i przemilczeń dotyczących stanowiska miasta po rozdwojonej elekcji, jak również, wobec wyboru Augusta II oraz samej eskadry francuskiej co znalazło już swoje miejsce w dotychczasowej historiografii<sup>25</sup>, trzeba przyznać, że pismo stanowiło element krzewienia na najważniejszych dworach północnej Europy własnej wizji wypadków. Dodać do tego trzeba, silne przekonanie Rady o wyrządzonej krzywdzie i pozycjonowania się jako ofiary oraz wskazania jedyne go winnego: Francji. Po stronie gdańskiej leżał silny argument złamania przez flotę francuską prawa, odnoszącego się do utrzymywania na Morzu Bałtyckim wolności handlu oraz żeglugi. W tym kontekście pismo to skierowane było głównie do króla duńskiego Chrystiana V, który miał nie przepuścić uprowadzone statki gdańskie przez kontrolowany przez siebie Sund. Jednak biorąc pod uwagę groźby admirała Barta, mogło być ono również formą szukania pomocy na dworze berlińskim w przypadku ewentualnej kolejnej próby ich urzeczywistnienia w następnym roku. W tym kontekście w grę wchodziła nieliczna ale jednak najbliższej Gdańska rozlokowana flota brandenburska (w Kołobrzegu i Piławie), która już raz zaznaczyła swoją obecność na wodach Zatoki Gdańskiej przed sześcioma laty<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> *Rada do Fryderyka III*, Gdańsk 6 XI 1697, Geheimes Staatsarchiv Preußische Kulturbesitz w Berlin-Dahlem (dalej: GStA PK) I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.]; APG 300,27/96, k. 125–126v; APG 300,31/13, k. 250–251.

<sup>25</sup> Najpełniej faktyczne stanowisko Rady, dalekie jednak od neutralnej przedstawił Kazimierz Piwarski w swojej recenzji pracy Hübnera opublikowanej w *Kwartalniku Historycznym*, R. 43, 1929, s. 594–595; dopełnieniem mogą stanowić prace: M. Komarzyński, *Polska w Polityce...*, s. 132; idem, *Akcja eskadry...*, s. 156, 159–166.

<sup>26</sup> O powstaniu i rozwoju nielicznej flotylli brandenburskiej zob. – H. Szymanski, *Brandenburg-Preussen zur See 1605–1815. Ein Beitrag zur Frühgeschichte der deutschen Marine*, Leipzig 1939, s. 46–50; odnośnie wypadków z 1691 r. patrz przypis 22.

Dzięki wykorzystaniu funkcjonującego od pokoju oliwskiego bezpośrednio połączenia pocztowego z Berlinem odpowiedź na pismo Rady wyszło z Berlina już 9 XI. Dostarczone zostało jednak do Gdańska dopiero 20 XI. Elektor w przyjaznym tonie podziękował za pismo, dzięki któremu mógł lepiej zrozumieć wypadki na redzie Zatoki Gdańskiej. Co ciekawe nadmienił on również, iż nie tylko Gdańsk znalazł się w kręgu zainteresowań księcia Contiego w trakcie jego pobytu w Polsce. Dotyczyło to także samego Hohenzollerna. Wiązało się to z misją francuskiego pomocnika ambasady Mongrilliona, który został wkrótce po przybyciu Contiego do Polski wysłany do Berlina<sup>27</sup>. W dalszej części listu Fryderyk III zapewniał o swoim pozytywnym nastawieniu do samego Gdańska, jednocześnie stwierdzając, że ma nadzieję na szybkie uwolnienie miasta od niebezpieczeństwa przez zbliżające się już oddziały Augusta II<sup>28</sup>. Dodatkowo odnosząc się do informacji o zarekwirowaniu statków gdańskich kupców wraz z ich towarami wątpił elektor, że trafić one mogą do jego kraju. Jednakże, gdyby tak się stało zastosuje się do prośby Rady<sup>29</sup>.

Była to, co by nie mówić, dość powściągliwa reakcja elektora na wypadki na wodach Zatoki Gdańskiej, bowiem nie wyraził jednoznacznej chęci okazania pomocy władzom miasta. Takie zachowanie można jednak wytłumaczyć podpisaniem zaledwie 10 dni wcześniej pokoju z Francją oraz koniecznością nawiązania i ułożenia sobie z nią poprawnych relacji. Do sprawy tej jeszcze wrócimy. Co ciekawe kolejny list, jaki elektor skierował do Gdańska datowany był na 12 XI. Związane było to z faktem, iż wśród aresztowanych na rozkaz władz miasta osób pochodzenia francuskiego znalazł się również kupiec Armand Maillette de Boy. Był to pochodzący z Francji hugenota, który z powodu swojej wiary już od ponad 10 lat mieszkał w Berlinie, gdzie wiernie służył swojemu nowemu władcy. Hohenzollern wnosił za pośrednictwem swojego wspomnianego już agenta Rubacha o zwolnienie zarówno jego jak i należących do niego towarów<sup>30</sup>. Jak dowiadujemy się z relacji brandenburskiego przedstawiciela, Rada nie odpowiedziała na list, lecz wysłała do niego z ustną odpowiedzią swojego przedstawiciela Joachima Hoppe. On to poinformował posła elektorskiego, w trakcie spotkania odbytego 29 XI, o zwolnieniu z aresztu wspomnianego przetrzymwanego kupca<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> M. de Mongrillon, *Pamiętnik sekretarza ambasady francuskiej w Polsce pod koniec panowania Jana III oraz w okresie bezkrólewia i wolnej elekcji po jego zgonie (1694–1698)*, wyd. L. Częścik, Wrocław 1982, s. 109–110.

<sup>28</sup> Wiedzę o ich wyruszeniu z Krakowa oraz posuwaniu się na północ uzyskał elektor od swojego przedstawiciela w Warszawie Johanna Dietricha von Hoverbecka: *J.D. von Hoverbeck do Fryderyka III*, Warszawa 19/29 X 1697: GStA PK, I HA Rep. 9 (Polen) Nr. 27T, Fasz 2 Bd. 2, k. 88–89v.

<sup>29</sup> *Fryderyk III do Rady*, Kolonia nad Sprewą 30 X/9 XI 1697, APG 300,29/265, s. 374–376; GStA PK, I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>30</sup> *Fryderyk III do Rady*, Kolonia nad Sprewą 2/12 XI 1697, APG 300,29/265, s. 386–388.

<sup>31</sup> *A.B. Rubach do Fryderyka III*, Gdańsk 20/30 XI 1697, GStA PK, I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.]; o Armandzie Maillette de Boy zob. – E. Murek, *Geschichte der Französischen Kolonie in Brandenburg-Preußen, unter besonderer Berücksichtigung der Berliner Gemeinde*, Berlin 1885.

Rada miasta Gdańska uruchamiając, jak to stwierdził Michał Komaczyński „cały swój kunszt dyplomatyczny” doprowadziła, wspomnianym wyżej pismem z 9 XI skierowanym również do króla duńskiego Chrystiana V do nie przeprowadzenia uprowadzonych czterech żaglowców przez Sund<sup>32</sup>. Po dotarciu tej informacji nad Motławę, jak donosił elektorowi Rubach, 25 i 26 XI, spotkała się ona z entuzjastyczną reakcją mieszkańców<sup>33</sup>. Dodatkowo wkrótce potem nad Motławę dotarł list króla duńskiego informujący o podjętej przez niego decyzji<sup>34</sup>. Władze gdańska rozpoczęły w tym czasie działania w celu odzyskania stacjonujących w porcie kopenhaskim jednostek wraz z ich ładunkiem. W tym celu zwróciły się one listownie w dwóch pismach datowanych na 6 XII 1697 r. do króla duńskiego oraz elektora brandenburskiego. Podkreślano w nich ewidentne złamanie prawa oraz konieczność odzyskania przez właścicieli swoich statków wraz z ładunkiem. W piśmie do Berlina zamieszczono prośbę o pomoc i wstawiennictwo Fryderyka III u króla duńskiego oraz króla francuskiego<sup>35</sup>. W odpowiedzi z 14 XII, elektor przychylił się do prośby władz grodu nad Motławę. Wskazał, iż w kwestii zatrzymanych statków w Danii uczynił już działania na polu oficjalnym. Nie nadmienił jednak żadnych konkretów w tym względzie. W dalszej części listu wspomniał jednakże o udającym się do Francji, w celu ponownego nawiązania relacji dyplomatycznych jego oficjalnym posłem Ezechielem von Spanheimie, który otrzymał stosowne instrukcje, aby wstawić się w imieniu Gdańska u Ludwika XIV. Jednocześnie dał do zrozumienia, że nie przewiduje, wobec umacniania się pozycji Augusta II na polskim tronie, dalszych nieprzyjemności dla grodu nad Motławę. Sam list został dostarczony 18 XII 1697 r. przez wspomnianego już brandenburskiego rezydenta nad Motławę Adama Bogislava Rubacha i oznaczał aktywne włączenie się Fryderyka III w sprawę przywrócenia relacji handlowych Gdańska z Francją oraz losów gdańskich statków<sup>36</sup>.

Odnosząc się do wyżej wspomnianego elektorskiego listu trzeba powiedzieć, że Hohenzollern wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Rady działał również w swoim partykularnym interesie, który zakładał zachowanie pokoju na północy, co zostało wyrażone w zapisach osobistego testamentu politycznego Fryderyka III sporządzonego w 1698 r.<sup>37</sup>. Wracając jednak do pisma Hohenzollerna do Rady to o ile jego słowa w tamtejszej sytuacji politycznej mogły rodzić nadzieję na podjęcie realnych działań w interesie Gdańska na dworze w Wersalu o tyle jego ówczesne

<sup>32</sup> M. Komaczyński, *Księcia Contiego...*, s. 159.

<sup>33</sup> A.B. Rubach do Fryderyka III, Gdańsk 17/27 XI 1697, GStA PK, I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>34</sup> A.B. Rubach do Fryderyka III, Gdańsk 20/30 XI 1697, GStA PK, I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.]; dyplomata brandenburski wspomniał również, iż dodatkowo do listu króla duńskiego do Rady dołączono również kopię pisma jakie do Ludwika XIV wysłał Chrystian IV, informując o nie przeprowadzeniu przez Sund statków gdańskich i ich zatrzymaniu w porcie kopenhaskim.

<sup>35</sup> *Rada do Fryderyka III*, Gdańsk 9 XII 1697, APG 300,27/96, k. 152v–154.

<sup>36</sup> *Fryderyk III do Rady*, Kolonia nad Sprewą 14 XII 1697, APG 300,29/265, s. 534–535; APG 300,31/13, k. 281–281v.

<sup>37</sup> *Die politischen Testamente der Hohenzollern*, bearb. R. Dietrich, Köln 1986, s. 211–216.

relacje z Danią już niekoniecznie dawały szansę na uzyskanie czegokolwiek w Kopenhadze. Mimo bowiem, iż oba kraje Brandenburgię-Prusy i Danię łączył zawarty jeszcze w 1682 r., a odnowiony w 1692 r. na kolejne 10 lat, sojusz obronny to relacje między obu krajami były bardzo chłodne. Powodem było zupełnie odmienne podejście władców obu państw do kwestii holsztyńskiej<sup>38</sup> oraz silnie profrancuskie stanowisko Chrystiana V. To spowodowało, iż w lutym 1698 r. król duński w liście do Fryderyka III poprosił o odesłanie jego wieloletniego posła w Kopenhadze – Pierre de Falaiseau. Aktem tym doszło do czasowego (do listopada 1698 r.) zerwania oficjalnych wzajemnych relacji<sup>39</sup>.

Inaczej wyglądały za to starania na dworze Ludwika XIV prowadzone za pośrednictwem wspomnianego już wysłannika elektora – Ezechiela von Spanheima. Jednak zanim przejdziemy do działań w Paryżu, trzeba wspomnieć o samych relacjach brandenbursko-prusko-francuskich w 1698 r. Pozwoli to, lepiej zrozumieć występującą zależność między stanem relacji politycznych wspomnianych państw, a szansami przedsięwzięć dyplomacji gdańskiej na dworze berlińsko-królewskim w kwestii uzyskania jego wstawiennictwa w Paryżu. Dodatkowo znajdujemy się w o tyle dobrej sytuacji, że stosunki polityczne między obydwoma wspomnianymi krajami doczekały się już wyczerpujących opracowań w dotychczasowej historiografii niemieckiej<sup>40</sup>.

Od momentu podpisania pokoju w Rijswijk, 30 X 1697 r., oraz ostatecznej wymiany listów ratyfikacyjnych, która przeciągnęła się do końca grudnia tego roku, obie strony bardzo szybko nawiązały wzajemne stosunki. Jednak w przeciwieństwie do Wersalu, Berlin od początku nie był zainteresowany nawiązywaniem ściślejszego sojuszu. Powodem był brak zrozumienia Wersalu dla królewskich aspiracji Fryderyka III, jakie od tego momentu były determinantem jego polityki zagranicznej. Dodatkowo uzyskanie korony, mimo niezbyt dobrych ówczesnie relacji z cesarzem, w dalszym ciągu zależało tylko od niego. Dlatego ewentualne zbliżenie do Ludwika XIV traktować można było tylko jako środek nacisku na Hofburg. Za to dla Wersalu potencjalny sojusz z Królewcem był nie tylko próbą budowania tradycyjnego stronnictwa antycesarskiego, które miało w założeniu trzymać w szachu Wiedeń, lecz także środkiem do storpedowania antyszwedzkiej koalicji i zachowania w ten sposób oczekiwanego *status quo* w rejonie Morza Bałtyckiego. Z tych też powodów wynikało bardzo chłodne podejście Berlina do wysuwanych przez Paryż

<sup>38</sup> Kwestia holsztyńska, czy też „Gottorfer Frage”, był to konflikt związany z uzyskaniem w latach 50-tych przez księżęta Szlezwik-Holsztyn-Gottorp suwerenności oraz duńskimi działaniami zmierzającymi do oderwania od księstwa części szlezwickiej. Sprawa ta była jedną z przyczyn wybuchu w 1700 r. Wielkiej Wojny Północnej.

<sup>39</sup> S. Hartmann, *Die Beziehungen Preußens zu Dänemark 1688–1789*, Köln 1983, s. 12–16.

<sup>40</sup> V. Loewe, *Französische Rheinbundidee und brandenburgische Politik im Jahre 1698*, Historische Vierteljahrsschrift, 20 Jhrg., 1920/21, Dresden 1922, s. 162–170; idem, *Ein Diplomat und Gelehrter Ezechiel Spanheim (1629–1710)*, Berlin 1924, s. 134–145; A. Sinkoli, op. cit., s. 135–148.

propozycji zawarcia sojuszu, do jakich doszło pierwszy raz 18 II 1698 r. w trakcie powitalnej audiencji Ezechiela von Spanheima w Wersalu<sup>41</sup>. Niezrażony tym Ludwik XIV podjął kolejną próbę w tym względzie w lipcu tego roku, w trakcie spotkania, tym razem, przedstawiciela Francji w Brandenburgii-Prusach wicehrabiego des Alleurs Pierre Puchota z Hohenzollernem. Jednak te działania spotkały się z ostateczną odmową, która przybrała postać specjalnego memoriału Fryderyka III, datowanego na 17 VIII 1698 r.

Biorąc pod uwagę powyższe korelacje nie można dziwić się mizernym skutkom działań samego Spanheima jakie przedsięwziął on niemal od początku swojego pobytu w Paryżu. W celu realizacji elektorskich instrukcji z 14 XII 1697 r. oraz 11 I 1698 r. odbył on rozmowy z francuskim ministrem od spraw zagranicznych – Jean-Baptiste Colbert de Trocy oraz jego sekretarzem Simonem Arnauld de Pomponne. W wyniku tych negocjacji brandenburski wysłannik wskazał w swojej relacji dla elektora na powszechnie panujące przekonanie na dworze burbońskim o winie Gdańska. Jednak jako główny argument nie podnosiło się wcale faworyzowania przez miasto Augusta II bardziej niż księcia Contiego, lecz zwracano uwagę na sprawy prestiżowe. Chodziło więc o niepozdrowienie bandery francuskiej przez gdański statek oraz pełne „zniewag i nikkzemności” zachowanie władz Gdańska wobec urzędników króla francuskiego, w tym przede wszystkim ambasadora de Polignac. Dodatkowo na uczynioną przez brandenburskiego dyplomatę propozycję mediacji otrzymał on od wspomnianych urzędników odpowiedź, że jedyną drogą zakończenia całego sporu jest przysłanie przez władze miasta nad Motławą własnej delegacji, która winna dokonać „submisji” czyli ukorzenia się przed majestatem „Króla Słońce” oraz naprawienia wyrządzonej szkody, co można zrozumieć jako konieczność uiszczenia odpowiedniej kwoty pieniędzy. Taki sam sposób rozwiązania konfliktu padł również w trakcie rozmowy posła brandenburskiego z ambasadorem Danii we Francji: Henningem von Meyercron. Spanheim informował również Fryderyka III, że z takim stanowiskiem Wersalu odnośnie uregulowania spornej sprawy udać się ma do Kopenhagi poseł francuski Francois Buton Comte de Chamilly<sup>42</sup>.

Zanim jednak Rada otrzymała wspomniane wyżej wieści, na przełomie listopada i grudnia 1697 r. nad Motławę zaczęły dochodzić informacje z Paryża o utrzymującym się silnym oburzeniu Ludwika XIV na władze Gdańska. W relacjach Rubacha znajdujemy nawet informacje, o przekazach jakie przychodziły w tym czasie nad Motławę, a które nadmieniały, że król francuski miał odmawiać otwarcia skierowanego do niego listu Rady<sup>43</sup>. W międzyczasie, jeszcze zanim otrzy-

<sup>41</sup> V. Loewe, *Ein Diplomat...*, s. 139.

<sup>42</sup> *Ezechiel von Spanheim do Fryderyka III*, [b. m. III 1698], APG 300,31/13, k. 283–284r.

<sup>43</sup> *A.B. Rubach do Fryderyka III*, Gdańsk 1/11 XII 1697, GStA PK, I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

mano wyżej wspomniane pismo elektora z 6 grudnia, po upewnieniu się co do losu statków, zdecydowano się na wysłanie z misją ich odzyskania na dwór kopenhaski radcą gdańskiego Joachima Hoppe. Chcąc jednak dodatkowo wzmocnić jego pozycję negocjacyjną w trakcie przetargów na dworze nastawionego profrancusko władcy duńskiego Chrystiana V postanowiono, że w drodze nad Sund odwiedzi on również w Berlinie elektora brandenburskiego. Wybór co do osoby był słuszny, uzdolniony profesor prawa na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą Johann Hoppe, którego Rubach nazywał „poddanym elektorskim”<sup>44</sup>, od początku swojej kariery w Gdańsku (od 1688 r. syndyk miejski) wykorzystywany był do pełnienia różnych misji ważnych dla miasta, np. w 1695 r. przebywał w Warszawie na dworze Jana III, broniąc interesów grodu nad Motławą. W dowód swoich zasług został w 1697 r. mianowany rajcą. Warto również wspomnieć, iż w czasach studenckich przebywał zarówno w Berlinie jak i Kopenhadze<sup>45</sup>. Wyposażony został przez władze Gdańska w sporządzone 16 XII listy uwierzytelniające<sup>46</sup> oraz instrukcję. W tej ostatniej nakazano upraszać w trakcie audiencji u Fryderyka III o wstawiennictwo na dworze kopenhaskim w celu ułatwienia odzyskania okrętów wraz z ładunkiem. Oprócz tego prosić miał o pomoc elektora w mediacji na dworze w Wersalu w celu przywrócenia spokoju w handlu i żegludze. Władze miasta wносиły również o zwrócenie uwagi elektorowi, że ten ostatni punkt leżał także w jego dobrze pojętym interesie, szczególnie wobec niebezpiecznie brzmiących zapowiedzi strony francuskiej, powrotu w przyszłym roku na wody Bałtyku. Po odbytej audiencji miał Hoppe bezzwłocznie ruszyć w dalszą drogę i kontynuować swoją misję w Kopenhadze<sup>47</sup>. Sam wyjazd nad Sprewę przeciągnął się do 26 XII. Ostatecznie w trakcie audiencji u elektora brandenburskiego, która odbyła się na początku stycznia, Hoppe przekazał wspomniane listy uwierzytelniające oraz przedstawił w dłuższym wywodzie stanowisko władz Gdańska wobec zaistniałych wypadków. W pisemnej odpowiedzi skierowanej nad Motławę Hohenzollern, podziękował za możliwość odbycia wyczerpującej rozmowy z gdańskim wysłannikiem oraz zapewnił, iż nie grozi miastu żadne nowe niebezpieczeństwo. Podkreślił przy tym, że będzie czynił wszystko, aby przeciwdziałać takiej możliwości<sup>48</sup>. Mimo wspomnianej przez Ruba-

<sup>44</sup> A.B. Rubach do Fryderyka III, Gdańsk 18/28 XII 1697, GStA PK, I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>45</sup> *Katalog der Danziger Stadtbibliothek*, hrsg von A. Bertlin, O.Gunther, t. 1, cz. 1, Gdańsk 1892, s. 653; J. Zdrenka, *Urzednicy miejscy Gdańska w latach 1342–1792 i 1807–1814, Biogramy*, t. 2, Gdańsk 2008, s. 145; L. Mokrzecki, *Joachim Hoppe (1656–1712)*, w: *Zasłużeni ludzie Pomorza Nadwiślańskiego XVII wieku, Szkice Biograficzne*, red. W. Andrusiak, Wrocław 1982, s. 104–108.

<sup>46</sup> *Rada do Fryderyka III*, Gdańsk 16 XII 1697, GStA PK, I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.]; APG 300,27/96, k. 161.

<sup>47</sup> *Instrukcja dla Joachima Hoppe*, Gdańsk 16 XII 1697, APG 300R/Kk 3, k. 82–84v; APG 300,31/13, k. 289–294; w Danii przebywał Hoppe do 18 VIII 1698 r.: *Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Länder seit dem Westfälischen Frieden (1648)*, (Hrsg.) L. Bittner, L. Groß, Bd. 1, Oldenburg Berlin, 1976, s. 119.

<sup>48</sup> *Fryderyk III do Rady*, Kolonia nad Sprewą 1/11 I 1698, GStA PK, I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

cha w jego relacji dla elektora, dużej radości jaką wywołać miała treść pisma wśród gdańszczyzan, trzeba wskazać na brak konkretów, w tym wyraźnego powtórzenia wspomnianych we wcześniejszym piśmie z 6 XII zapewnień o wsparciu działań Hoppego na dworze kopenhaskim, do którego udał się on po opuszczeniu Brandenburskiej<sup>49</sup>. Nie można się jednak temu dziwić, biorąc pod uwagę wspomniany stan relacji między Berlinem a Kopenhagą.

W tym czasie nad Motławą wyczekiwano na wieści od brandenburskiego posła w Wersalu Ezechiela von Spanheima. Tym bardziej, że na przełomie grudnia i stycznia dotarły informacje, o przygotowaniach w portach francuskich do misji 6 uzbrojonych galeonów, które miały zostać wysłane na Bałtyk<sup>50</sup>. Kolejne takie wieści trafiały nad Zatokę Gdańską jeszcze w kwietniu. Władze miasta bardzo poważnie brały pod uwagę taką ewentualność czego efektem było pismo Rady do Fryderyka III z 5 IV 1698 r.<sup>51</sup>. Dodatkowo w ostatnich dniach stycznia z Paryża do miasta dotarł datowany na 17 I, list od, jak nazywał go Rubach, „pełnomocnika władz Gdańska we Francji” – Christopha Brosseau. Był on francuskim poddanym, wieloletnim reprezentantem Hanoweru we Francji, a w latach 1690–1717 również miast hanzeatyckich. Z tego przekazu, dowiedziały się władze Gdańska o wynikach jego negocjacji ze wspomnianym już sekretarzem stanu spraw zagranicznych Jeana Baptiste’a Colberta Trocy. W liście nadmieniono o wysłaniu przez Ludwika XIV specjalnego pisma do króla duńskiego w sprawie aresztowanych gdańskich statków. Dodatkowo wskazano, że to do Chrystiana V miał od tego momentu zwracać się Gdańsk w sprawie mediacji<sup>52</sup>. Widać, że w porównaniu z wspomnianymi negocjacjami dyplomaty brandenburskiego, w przypadku kontaktów z pełnomocnikiem polskiego miasta strona francuska była bardziej oszczędna w słowach.

Przedstawiona wcześniej relacja z negocjacji jakie przeprowadził Ezechiel von Spanheim w Paryżu została przesłana nie tylko do Berlina, ale również za pośrednictwem Adama Bogislava Rubacha, do przedstawicieli magistratu gdańskiego.

<sup>49</sup> A.B. Rubach do Fryderyka III, Gdańsk 8/18 I 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.]; Najprawdopodobniej relacje Joachima Hoppe z misji w Berlinie oraz Kopenhadze znajdować się mogły w zespoleniu Akta miasta Gdańska, Relacja wysłanników gdańskich (Acta internuntiorum) 300,9, który zaginął bądź został zniszczony w trakcie ostatniej wojny: C. Biernat, *Archiwum Państwowe w Gdańsku, Przewodnik po zasobie do 1945 roku*, Warszawa 1992, s. 238; zachowały się tylko odpisy dwóch listów Rady do samego sekretarza Hoppe z 30 IV i 7 V 1698 r. w „Missivach”: 300,27/96, k. 205v–206 i 209–210v; jest to również jeden z powodów braku w dotychczasowej historiografii szczegółów co do negocjacji na dworze kopenhaskim, poza dość ogólnym przedstawieniem negocjacji w pracy Michała Komaszynskiego, *Księcia Contiego...*, s. 159–161. Same negocjacje zakończyły się licytacją statków oraz ich ładunków jesienią 1699 r. Uzyskane środki przejęła strona francuska na poczet oczekiwanego odszkodowania od miasta.

<sup>50</sup> A.B. Rubach do Fryderyka III, Gdańsk 24 XII 1697/3 I 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>51</sup> Rada do Fryderyka III, Gdańsk 26 III/5 IV 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.]; w odpowiedzi na pismo Rady elektor uspokajał władze miasta oraz zapewniał, że w ówczesnej sytuacji nie dojdzie do zapowiadanego rejsu francuskiej eskadry: *Fryderyk III do Rady*, Kolonia nad Sprewą 2/12 IV 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>52</sup> A.B. Rubach do Fryderyka III, Gdańsk 19/29 I 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

W instrukcji Fryderyka III dla swojego dyplomaty w sprawie jej dostarczenia prosił on również o informacje, czy Rada zamierzała wysłać do Wersalu swoich deputowanych<sup>53</sup>. Poseł elektorski, zgodnie z poleceniem przekazał w połowie marca wspomniane pisma osobiście do rąk burmistrza Gabriela Schumanna. Po zapoznaniu się z ich treścią, doznał on, jak wskazuje Rubach, konsternacji. Miał być wyraźnie zaskoczony francuskimi żądaniem dokonania osobistej submisji. Od razu urzędnik gdański wskazał, że taki akt możliwy jest jedynie za zezwoleniem króla polskiego, który dotychczas go nie wydał. Jednakże dziękował elektorowi za te informacje i za dotychczasowe wstawiennictwo na dworze wersalskim<sup>54</sup>. Władze miasta w odpowiedzi dla elektora, datowanej na 28 III 1698 r., wyraziły duże zadowolenie z aktywności Spanheima. W dalszej jej części prosiły o kontynuację jego misji i wstawiennictwo we Francji. Sama reakcja burmistrza oraz treść pisma Rady wskazuje, iż dopiero z tego listu władze miasta dowiedziały się o szczegółach zarzutów kierowanych wobec Gdańska przez stronę francuską<sup>55</sup>. W tym względzie trzeba wskazać na właściwe postępowanie dyplomacji gdańskiej, podejmującej działania na dworach zarówno Paryża, Kopenhagi, jak i Berlina, które przynosiły wymierne korzyści w postaci zarówno informacji jak i możliwości bardzo szybkiego reagowania i podejmowania koniecznych negocjacji (np. na dworze kopenhaskim przez przebywającego tam Joachima Hoppe). Co ciekawe w dalszej części odpowiedzi dla Fryderyka III Rada w sposób zdecydowany odmawiała uznania zarzutów strony francuskiej, dołączając w celu uzasadnienia swojego stanowiska również specjalny memoriał<sup>56</sup>. Warto nadmienić, że w tamtym czasie nad Motławą (od 18 III do 10 IV 1698 r.) przebywał król August II, co nie mogło pozostać bez wpływu na stanowisko władz miejskich<sup>57</sup>.

Z kolei elektor w swoim piśmie z 4 IV, zapewnił, że w dalszym ciągu będzie angażował się w sprawy Gdańska, a jego poseł w Paryżu będzie podejmować w tym celu stosowane działania<sup>58</sup>. Jednocześnie tego samego dnia rozesał stosowne instrukcje do Spanheima. Oprócz kopi pism Rady dołączył nakaz wysondowania czy dla dworu francuskiego wystarczającym będzie akt submisji w postaci stosownego

<sup>53</sup> *Fryderyka III do A.B. Rubacha*, Kolonia nad Sprewą 2/12 III 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>54</sup> *A.B. Rubach do Fryderyka III*, Gdańsk 12/22 III 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>55</sup> *Rada do Fryderyka III*, Gdańsk 28 III 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.]; APG 300,27/96, k. 194v–193; Co ciekawe te ustalenia stoją w sprzeczności z tezami Michała Komarzyńskiego, który powołując się na instrukcję dla posła francuskiego w Kopenhadze ze stycznia 1698 r., stwierdził, iż to właśnie w tamtym momencie miała się dowiedzieć Rada o stanowisku Francji: M. Komarzyński, *Księżca Contiego...*, s. 157–158.

<sup>56</sup> *Memoriał*, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.]; APG 300,31/13, k. 273–275; APG 300R/Vv 25, s. 527–533.

<sup>57</sup> E. Cieślak, *Gdańsk wobec...*, s. 195–197 (tam dalsza bibliografia).

<sup>58</sup> *Fryderyk III do Rady*, Kolonia nad Sprewą 25 III/4 IV 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].



pisma. Dodatkowo prosił o „penetrowanie” zamierzeń dworu w Wersalu w sprawie polskiej. Elektor przewidywał bowiem, że jeśli Paryż zrezygnuje z popierania roszczeń księcia Contiego do polskiej korony, łatwiej będzie doprowadzić do pojednania stron sporu<sup>59</sup>.

Takie jednoznaczne stanowisko Rady i koncyliacyjne samego elektora brandenburskiego wskazywało, iż cała sprawa nie zakończy się szybko i będzie trzeba podjąć znużające negocjacje. Jednocześnie ówczesne ocieplenie relacji króla polskiego z Francją powodowało, że pojawiła się możliwość wykorzystania udającego się na dwór Ludwika XIV posła saskiego generała majora Karola Gustava von Jordana do negocjacji między Radą a królem francuskim<sup>60</sup>. Zamiarom miasta wychodziły naprzeciw również ówczesne plany monarchów Polski i Brandenbursko-Prus dotyczące odzyskania wspólnego polowania w lasach Puszczy Piskiej, do którego doszło w czerwcu 1698 r.<sup>61</sup>. To z kolei stworzyło okazję do bardziej bezpośrednich rozmów oraz pozwalało na znaczne skrócenie drogi i czasu przesyłu korespondencji. Wobec takich planów, elektor Fryderyk III, o czym informację znajdujemy zarówno w instrukcji Rady dla wspomnianego już swojego posła w Kopenhadze, Joachima Hoppe, jak i korespondencji elektora Fryderyka III ze swoim posłem Rubachem, przedsięwziął podróż do Prus Książęcych i na przełomie kwietnia i maja przejechał *incognito* przez Sopot, Gdańsk i Sztutowo. Korzystając z tej możliwości przedstawiciele Rady w pierwszym ze wspomnianych miejscowości spotkali się z kurfirstem. W trakcie rozmów władze miasta odnosząc się do sprawy submisji, podkreśliły swoje dotychczasowe nieprzejednane stanowisko, odrzucające żądania francuskie<sup>62</sup>. Już miesiąc później Rada miała ponownie sposobność do podjęcia interesujących nas spraw. Za elektorem podążył bowiem poseł francuski, wspomniany już des Alleurs, który w drodze z Berlina do Królewca zatrzymał się 4 VI 1698 r. w grodzie nad Motławą. Został on bardzo serdecznie przyjęty przez Radę, która w osobie dwóch swoich przedstawicieli wyłożyła swoje stanowisko dotyczące kwestii *negotium gallicum* oraz upraszała o wstawiennictwo u jego króla. Ambasador, jak go tytułowano w źródłach, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom

<sup>59</sup> *Fryderyka do E. Spanheim*, Kolonia nad Sprewą 2 III/4 IV 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>60</sup> *Rada do Joachima Hoppe*, Gdańsk 7 V 1698: APG 300,27/96, k. 210; M. Komasyński, *Polska w...*, s. 134.

<sup>61</sup> Podczas spotkania zawarto bardzo znaczący dla obydwu stron układ, szczegóły zob. – T. von Moerner, *Kurbrandenburgs Staatsverträge von 1601 bis 1700*, Berlin 1867, s. 638, 809–810; S. Jacobson, op. cit., s. 67–73.

<sup>62</sup> Elektor *incognito* przejechał przez Sopot i Gdańsk kierując się na Sztutowo: *Rada do Joachima Hoppe*, Gdańsk 30 IV 1698, APG 300,27/96, k. 205v–206; *Fryderyk III do A.B. Rubacha*, Kolonia nad Sprewą 12/22 IV 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.]; *A.B. Rubach do Fryderyka III*, Gdańsk 6/16 i 9/19 IV 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.]; szczegółowa relacja z trasy podróży elektora przez Prusy Królewskie: *A.B. Rubach do Fryderyka III*, Gdańsk 13/23 IV 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.]; *Recess Negotiation des Danziger Secretarii Johann George Schimmelpfennig am Churfürstl. Branden. Hofe zu Conigsberg wegen Beforderung des Königes von Frankreich Gnade gegen diese Stadt nach der wegen der Contischen Affaire ergangenen Offensa*, [b.m. 1698], Biblioteka Gdańska PAN, rękop. Ms 971, s. 751.

przedstawiciele władz miast sporządził odpowiednio do życzeń Rady sformułowane pismo skierowane do Ludwika XIV (kopie przekazano do wiadomości władz Gdańska), do którego załączono również nadmieniony już memoriał, obrazujący stanowisko Rady względem czynionych im zarzutów. Poseł francuski, wskazał, iż skoro tylko uzyska odpowiedź da znać pisemnie o jej treści<sup>63</sup>. Rada jednak, przykładając wielką wagę do tej sprawy, już dwa dni później, to jest 6 VI, podjęła decyzje o wysłaniu na dwór elektorski w Królewcu sekretarza miejskiego Johanna Georga Schimmelpfenniga. W tym celu sporządzono dla niego listy uwierzytelniające<sup>64</sup>. Oprócz tego otrzymał również specjalną instrukcję. Zarówno jej treść jak i szczegółowy opis przebiegu poselstwa, w tym licznych spotkań oraz treści wygłoszonych mów znajdują się w sporządzonym po jego powrocie sprawozdaniu, które przechowywane jest obecnie w Bibliotece Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk<sup>65</sup>.

Upraszano go więc, aby podczas audiencji u elektora brandenburskiego podziękował za dotychczas okazaną pomoc zarówno jego samego jak i posła brandenburskiego we Francji. Prosić miał również o dalsze wstawiennictwo Hohenzollerna, w tym szczególnie u wspomnianego posła francuskiego des Alleurs. Prośby koncentrowały się oczywiście wokół sprawy odzyskania łaski Ludwika XIV oraz uwolnienia aresztowanych w Kopenhadze gdańskich statków. Nadmieniono również, o konieczności nawiązania przez sekretarza gdańskiego bliższych kontaktów z brandenburskimi ministrami. Wśród odnotowanych kwestii, na samym końcu znalazło się także zalecenie poruszenia na dworze królewieckim także sprawy monetażnej<sup>66</sup>.

Sam Schimmelpfennig nie zwlekał z wyjazdem, do którego doszło już następnego dnia po wydaniu instrukcji, to znaczy 7 VI. Po dwóch dniach dotarł do Królewca, do którego w tym samym czasie powrócił także elektor Fryderyk III ze wspomnianego spotkania z królem polskim Augustem II. Dzień audiencji u władcy brandenburskiego wyznaczono mu na 11 VI. W międzyczasie zaczął on realizować punkt instrukcji odnoszący się do nawiązywania kontaktów z ważniejszymi

<sup>63</sup> *Recess...*, s. 747–748; *V. des Alleurs do Ludwika XIV*, [Gdańsk] 4 VI 1698, APG 300,31/13, s. 310–311.

<sup>64</sup> *Rada do Fryderyka III*, Gdańsk 6 VI 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.]; APG 300,27/96, k. 225v–226; Wydaje się, że decyzja co do osoby była ze wszech miar słuszna. Sam ród Schimmelpfennigów wywodził się z Prus Książęcych (C. Beckherrn, *Die Stammtafel der Familie Schimmelpfennig*, *Altpreuussische Monatsschrift*, Neue Folge, Nr 24, 1887, s. 263–281, 482–484), który podzielił się w drugiej połowie XVI w. na dwie gałęzie, z których jedna pozostała w Prusach Książęcych natomiast druga przeniosła się do Gdańska. Co ciekawe interesujący nas Johann Georg pochodził z tej pruskiej linii. Urodził się 30 VII 1655 r. w miejscowości Szaki (niem. Schaaken) na północny wschód od Królewca, nieopodal Zatoki Kurkońskiej. Był synem Georga (zm. 1666) i Dorothea von Laxdehnen (ur. 1635). Kształcił się w gimnazjum akademickim w Elblągu (1668) a następnie studiował w Królewcu (1672), Lipsku (1676) i Jenie (1678). Od 1686 r. sprawował funkcję sekretarza miejskiego w Gdańsku, zob. – A. Methner, *Die Danziger Stadtschreiber 1650–1700*, *Danziger familiengeschichtliche Beiträge*, H. 2, 1934, s. 34; D. Weichbrodt, op. cit., Bd. 4, Rosenberg 1992, s. 163 (tam dalsza literatura).

<sup>65</sup> *Recess...*, s. 747–258.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 748.

urzędnikami na dworze elektorskim, rozpoczynając od spotkania 10 VI z doświadczonym urzędnikiem w sprawach polskich i tajnym radcą kameralnym Joachimem Scultetusem. W wyznaczonym dniu audiencji już wczesnym rankiem o czwartej trzydzieści nominalnie najwyższy urzędnik brandenburski Johann Kasimir Kolbe von Wartenberg odebrał od sekretarza miejskiego listy uwierzytelniające. O godzinie ósmej uzyskał z kolei informacje, że samą audiencję wyznaczono na godzinę 11. Krótco przed tą porą przybył po niego do jego kwatery i zawiózł na zamek w elektorskiej karocy zaprzęgniętej w dwa konie tajny sekretarz Friedrich Hamrath. Na miejscu przywitał go i odpowiednio poinstruował słynny dworski mistrz ceremonii Johann von Besser. Następnie zaproszony został do elektorskich pokoi, gdzie wygłosił specjalne przemówienie do otoczonego liczną świtą elektora. Odpowiedzi udzielił sam Fryderyk III, który zapewnił, że „tak jak dotychczas będzie przykładał się do zachowania miasta w jego dobrobycie”. Jednakże zaraz potem nadmienił, żeby przedłożyć sprawy miasta obecnemu w Królewcu dyplomacie francuskiemu, oraz że „nie wątpi, że jego rekomendacje przynieść mogą dobry efekt”. Po skończonej audiencji sekretarz miejski powrócił do swojej kwatery, przekazując jednocześnie, że jeszcze tego samego dnia (o godzinie 16) u elektora przebywał wspomniany dyplomata francuski des Alleurs<sup>67</sup>.

Schimmelpfennig kontynuując swoją misję nad Pregołą, odbył serię spotkań z ważniejszymi urzędnikami brandenbursko-pruskimi. Dzięki temu 12 VI dowiedział się od ministra Paula von Fuchs o treści najświeższych listów od Ezechiela von Spanheim, który informował, że obecnie nie był w stanie dokonać żadnych postępów w sprawach Gdańska. Polecał on jednocześnie, aby w tej sytuacji nawiązać kontakty z posłem francuskim w Królewcu oraz zintensyfikować działania na dworze duńskim<sup>68</sup>. Niewiele wniosło do sprawy również spotkanie Gdańszczanina z pruskim radcą kameralnym Samuelem von Schmettau, podczas którego podnoszono kwestię żądanej przez Francję submisji<sup>69</sup>.

Sekretarz gdański, nie zwlekał z podejmowaniem kolejnych zapisów z instrukcji i 14 VI spotkał się z reprezentantami Francji w osobach wspomnianego wielokrotnie des Alleurs oraz niejakim Tristanem, najprawdopodobniej radcą francuskiego poselstwa. Na wstępie podsumowano dotychczasowy stan rozmów oraz podkreślono odrzucenie przez stronę gdańską żądań przysłania do Wersalu deputacji w celu dokonania submisji. Reprezentant miasta podkreślał, że dokonanie tego spowodowałoby popadnięcie w niełaskę u Augusta II. Z kolei dyplomaci francuscy

<sup>67</sup> Ibidem, s. 749; Itinerar Friedrich III./I. von Brandenburg-Preußen (CD): I. Elsner, *Friedrich III./I. von Brandenburg-Preußen (1688-1713) und die Berliner Residenzlandschaft Studien zu einem frühneuzeitlichen Hof auf Reisen*, Berlin 2012.

<sup>68</sup> *Resess...*, s. 750.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 751.

nadmienili o konieczności prowadzenia mediacji tylko za pośrednictwem elektora brandenburskiego, a więc w żadnym wypadku przez króla duńskiego. Na zakończenie spotkania gdański poseł podkreślił wielkie zaufanie jakie władze jego miasta pokładają w misji francuskiego dyplomaty i będą mu one bardzo wdzięczne jeśli przywróci relacje do dawnego normalnego, przyjacielskiego stanu<sup>70</sup>.

Kolejne dni misji Schimmelpfenniga upłynęły na następnych spotkaniach z brandenbursko-pruskimi urzędnikami, przebywającym w tym czasie w Królewcu Rubachem, generałem marszałkiem polnym Hansem Albrechtem von Barfusem, radcą dworskim Heinrichem Rüdigerem Ilgenem, generalnym komisarzem wojennym Danielem Ludolfem von Danckelmannem oraz kolejny raz ze znanymi nam już Scultetusem oraz Fuchsem. Ich wynikiem było pozyskanie informacji o ponownym spotkaniu elektora z dyplomata francuskim, podczas którego (w obecności von Schmettau) podejmowano sprawę grodu nad Motławą. Co ciekawe kolejny raz (w trakcie spotkania z Ilgenem 20 VI) odradzano stronie gdańskiej szukania mediacji oraz kontynuowania negocjacji na dworze kopenhaskim, wskazując na króla szwedzkiego Karola XII, jako tego który miał utrzymywać lepsze relacje z Ludwikiem XIV<sup>71</sup>.

Schimmelpfennig, chcąc zintensyfikować swoje starania w realizacji zaleceń wynikających z instrukcji, 21 VI udał się do ówczesnej rezydencji Fryderyka III we Friedrichsbergu nieopodal Królewca. Tam odbył dłuższą rozmowę ze wspomnianym już pierwszym ministrem von Kolbe. Otrzymał on zapewnienie z ust brandenburskiego urzędnika, że elektor osobiście udzieli mu odpowiedzi w sprawach, z jakimi przybył oraz że władca interesuje się sprawami Gdańska, „tak jakby to było jego własne miasto, tym bardziej że i on ma interes” w przywróceniu zyskowych kontaktów handlowych oraz przez wzgląd „na miłość jaką mieszczaństwo tego miasta darzy Jego Elektorską Mość”. Dodatkowo w swoim raporcie napominał o kolejnym spotkaniu elektora z posłem des Alleurs. W jego trakcie Hohenzollern uzyskał wgląd w treść pisma Francuza do swojego władcy (kopia okazana została również von Kolbe), które utrzymane było w przyjaznym miastu tonie. Sam pierwszy minister zapewniał swojego rozmówcę, że zarówno sam elektor jak i sąsiednie państwa, nie mają interesu w osłabianiu potencjału komercyjnego miasta. W związku z terminem oczekiwanej odpowiedzi (około 12 dni jak wskazał sam des Alleurs) Schimmelpfennig rozmyślał już o powrocie nad Motławę<sup>72</sup>.

Wobec następnych dni spędzonych nad Pregołą, które upłynęły wysłannikowi Gdańska na kolejnych spotkaniach ze Scultetusem czy Fuchsem, a które nie przybliżyły go do żadnych konkretniejszych decyzji elektora, podjął decyzję o powrocie. W tym celu

<sup>70</sup> Ibidem, s. 752.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 752-754.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 754.

upraszał u Fuchsa (26 VI) o uzyskanie elektorskiej odpowiedzi na jego listy uwierzytelniające. 28 VI za pośrednictwem ministra von Kolbe uzyskał zapewnienie o szybkim wyznaczeniu pożegnalnej audiencji u elektora, który tego dnia powrócił do Królewca. Zanim ona nastąpiła sekretarz miejski zdążył pożegnać się z Fuchsem, Scultetusem i Hansem Albrechtem von Barfusem. Ostatnie spotkanie odbył ze wspomnianym już członkiem francuskiego poselstwa niejakim Tristianem. Królewski urzędnik zapewniał go, że stosowne pisma wysłane zostały nie tylko z Gdańska, ale również pod wpływem nalegań elektora oraz von Kolbe z Królewca. Do tego nadmienił, że elektorskie poparcie jakim cieszy się miasto, a więc władcy sąsiedniego kraju winno przynieść stosowne i wyczekiwane efekty. Dodatkowo podkreślał błąd w postępowaniu miasta, że szans na uzyskanie restytucji swoich statków poszukuje na dworze duńskim. Stwierdził, że „Dania będzie przez wzgląd na swoje interesy, działać w celu przeciągania spraw miasta tak długo jak się da, aby nie uczynić nic w sprawie gdańskich statków”. Zapewniał także, iż stosowną informację w sprawie odpowiedzi na pismo wysłane jeszcze znad Motławy, przekazane będzie do wiadomości władz Gdańska w trakcie planowanej ponownej wizyty w tym mieście w związku z powrotem do Berlina<sup>73</sup>. Ostatnim aktem pobytu Johanna Georga von Schimmelpfenniga nad Pregołą była pożegnalna audiencja u elektora. W jej trakcie wygłosił on mowę, w której podziękował Hohenzollernowi za dotychczasową pomoc w tych trudnych dla miasta czasach oraz wyraził nadzieję, że w dalszym ciągu będzie ono mogło na nią liczyć<sup>74</sup>. Jednocześnie otrzymał on również elektorską odpowiedź na listy uwierzytelniające gdańskiego sekretarza. W niej to dziękowano za wizytę gdańskiego sekretarza, oraz zapewniano w przychylnym tonie o gotowości dalszego zaangażowania w sprawy miasta<sup>75</sup>.

W trakcie swojego pobytu nad Pregołą, oprócz głównych tematów negocjacji związanych z losem gdańskich statków oraz przywróceniem relacji handlowych z Francją, podejmowano również inne sprawy sporne, jakie egzystowały w relacjach między Brandenburgią-Prusami a Gdańskiem. W trakcie spotkania 12 VI z generałem marszałkiem polnym von Barfusem, podniesiono sprawy monetarne. Jak pokrótce tłumaczył je w swojej relacji sekretarz gdański, odnosiły się one do prośby strony elektorskiej o wprowadzenie zakazu wydawania przez mennicę gdańską słabszych monet (m.in. szóstaków) oraz powrotu do stanu z okresu panowania króla Jana Kazimierza. Kwestia ta była na tyle ważna, że w tym samym czasie do Gdańska wysłany został radca Thomas Burchard<sup>76</sup>. Poruszenie tej kwestii

<sup>73</sup> Ibidem, s. 757; poseł francuski wicehrabia des Alleurs wyjechał z Królewca 7 VII 1698 r.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 758.

<sup>75</sup> *Fryderyk III do Rady*, Friedrichsberg 13/23 VI 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.]; APG 300,53/820, s. 9–10.

<sup>76</sup> *Recess...*, s. 750; *Rada do Fryderyka III*, Gdańsk 13 VI 1698, APG 300,27/96, k. 227; Ówczesna wizyta Burcharda w Gdańsku była jedną z wielu prób ustabilizowania stosunków monetarnych na terenie Prus Książęcych oraz Prus Królewskich. Odnośnie wcześniejszych starań samego Burhardta patrz: Biblioteka Gdańska PAN, rękop. Ms 945.

właśnie wtedy wiązać można z przeprowadzoną w tym samym roku w państwie brandenbursko-pruskim reformą monetarną (*Reduktion Zweidrittelstücke*)<sup>77</sup>.

Oprócz spraw monetarnych strona brandenburska zwróciła się również do przedstawiciela Gdańska w sprawie funkcjonowania gdańskiego urzędu pocztowego. Kwestia dotyczyła narosłych długów wobec strony brandenburskiej za przesyłanie poczty przez swoje terytorium i ciągnęła się praktycznie od lat 60. W tym względzie odpowiedź i wszelkie dalsze negocjacje miał prowadzić, nowy generalny poczmistrz – Hätscher<sup>78</sup>.

Chcąc podsumować prawie miesięczną wizytę gdańskiego posła, można jedynie powiedzieć, iż uzyskał on zapewnienia zarówno od samego elektora jak i innych brandenburskich wyższych urzędników o ich gotowości do działania na rzecz grodu nad Motławą. Miało to przełożenie na kontynuację działań brandenburskiego poselstwa w Paryżu w osobie Ezechiela von Spanheima na rzecz spraw gdańskich. Jednocześnie bardzo niepokojące musiały być informacje o negatywnym podejściu zarówno elektora jak i wysłannika francuskiego co do roli króla duńskiego Christiana V. Niestety dla Gdańska, ocena postawy dworu kopenhaskiego w tamtym momencie potwierdziła się. Gdańskie starania czynione za pośrednictwem zarówno wspomnianego już specjalnego wysłannika Joachima Hoppe, jak i przebywającego nad Sundem polskiego negocjatora układów sasko-duńskich Franciszka Gałęckiego natrafiły na znaczny opór<sup>79</sup>. Nie oznaczało to jednak, że strona Gdańska pogodziła się z takim stanem negocjacji i zrezygnowała ze starań na dworze kopenhaskim. Antycypując wydarzenia trzeba wspomnieć, że już pod koniec 1698 r., korzystając z kolejnej misji Franciszka Gałęckiego nad Sund podejmowała działania ukierunkowane na dokonanie postępu w sprawie swoich statków<sup>80</sup>. Dodatkowo w tym czasie ponownie doszło do zintensyfikowania wymiany korespondencji między Radą a królem Christianem IV<sup>81</sup>. Trzeba również wskazać, że dwór kopenhaski i królewiecki nie były jedynymi miejscami aktywności Rady. Latem 1698 r., korzystając ze wspomnianego już ocieplenia relacji między Augustem II z Ludwikiem XIV dzięki misji królewskiego posła Jordana w Paryżu, władze

<sup>77</sup> M. Lilienthal, *Preußische Merckwürdigkeiten, Das ist, Nachlese, Einiger zur Burgerlichen Kirchen und Gelehrten Geschichte von Preußen gehörigen Nachrichten, zur Fortsetzung des Erleuterten Preußens und der Actorum Borussicorum*, Königsberg 1741, s. 244–245.

<sup>78</sup> *Recess...*, s. 751.

<sup>79</sup> M. Komarzyński, *Księcia Contiego...*, s. 160.

<sup>80</sup> *Ad secretar in Aula*, Gdańsk 28 XI 1698, APG 300,27/96, k. 296v; *Rada do Lorenza Geretha*, Gdańsk 11 XII 1698, APG 300,27/96, k. 300; *Ad Secreti in Aula*, Gdańsk 19 XII 1698, APG 300,27/96, k. 302v; P. Smolarek, *Franciszek Zygmunt Gałęcki*, PSB, t. 7, 1948–1957, s. 242.

<sup>81</sup> *Rada do Chrystiana V*, Gdańsk 30 XII, APG 300,27/96, k. 307–309; Ostatecznie pertraktacje przeciągnęły się aż do jesieni 1699 r., i zakończyły się licytacją gdańskich statków i ich towarów. Uzyskane środki ze sprzedaży zostały przejęte przez Wersal na poczet ich własnych żądań wobec władz grodu nad Motławą: M. Komarzyński, *Księcia Contiego...*, s. 160–161.

Gdańska podjęły także działania za jego pomocą. Jednak, na tym polu spotkało Radę duże rozczarowanie, on to bowiem, działając oczywiście zgodnie z intencjami króla polskiego, skłaniał się w stronę akceptacji żądań francuskich odnośnie submisji<sup>82</sup>. W tym względzie władze Gdańska na pewno z radością witały zapewnienia elektora brandenburskiego o gotowości kontynuowania oferty pośrednictwa między Francją a Gdańskiem i wykorzystanie do tego celu brandenburskiego posła w Paryżu Ezechiela von Spanheima.

Wynikiem misji Schimmelpfenniga było również nawiązanie bezpośrednich relacji z Francją za pośrednictwem przedstawiciela tego kraju w Brandenburgii-Prusach wicehrabiego des Alleursa. W celu zintensyfikowania stosunków z dyplomatą francuskim skorzystano również z jego pobytu w Gdańsku w dniach 8–10 VII w trakcie drogi powrotnej z Królewca do Berlina. Z przekazów brandenburskiego posła Rubacha, który na początku lipca powrócił na swoją stałą placówkę, dowiadujemy się, że Rada podjęła próbę wkupienia się w łaski francuskiego posła. Chciała bowiem, 9 VII, w czasie wizyty u niego dwóch czołowych rajców gdańskich, wręczyć „zwyczajowy prezent z około 20 beczek wina”. Des Alleurs jednak, podobnie jak w trakcie swojej poprzedniej wizyty, odmówił przyjęcia tak dużego daru<sup>83</sup>.

Władze Gdańska uzyskały w sierpniu oraz wrześniu pełną jasność co do stanowiska Ludwika XIV. Z korespondencji jaka przyszła w drugiej połowie sierpnia nad Motławę z Berlina, od posła francuskiego des Alleursa wynikało wyraźnie, że zarówno książę Conti jak i były przedstawiciel Francji w Polsce Polignac, nie ustają w działaniach oczerniających władze Gdańska. To z kolei, w przekonaniu władz miasta znad Motławy, utwierdzało francuskie żądania przysłania deputacji<sup>84</sup>. Na opór natrafiły również negocjacje prowadzone na dworze kopenhaskim przez Joachima Hoppe, który nie mogąc nic uzyskać, opuścił stolicę Danii i udał się w drugiej połowie sierpnia w drogę powrotną. Tym razem, podobnie jak w trakcie podróży nad Sund odwiedził po drodze również Berlin, gdzie złożył wizytę elektorowi brandenburskiemu<sup>85</sup>. W tej sytuacji władze Gdańska, pokładając nadzieje w elektorze brandenburskim zwróciły się 22 VII do Rubacha z pytaniem czy posiada on jakiegokolwiek wieści od Ezechiela von Spanheima. Brandenburski rezydent oczywiście odpowiedział przecząco<sup>86</sup>. W odpowiedzi na tą informację, elektor Fryderyk III nakazał swojemu przedstawicielowi nad Motławą przekazać burmistrzowi miasta, co znaczące, ustnie, że mimo dotychczasowych przedsięwzięć, zarówno Spanheima, jak i poprzez bezpośrednie kontakty z francuskimi ministrami, okazują

<sup>82</sup> M. Komaszynski, *Polska w polityce...*, s. 134; idem, *Księcia Contiego...*, s. 162.

<sup>83</sup> *A.B. Rubach do Fryderyka III*, Gdańsk 1/11 VII 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>84</sup> *V. des Alleurs do Rady*, Berlin 18 VIII 1698, APG 300,31/13, s. 303; *A.B. Rubach do Fryderyka III*, Gdańsk 13/23 VIII 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>85</sup> *A.B. Rubach do Fryderyka III*, Gdańsk 13/23 VIII 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>86</sup> *Ibidem*.

się one nieskuteczne. Dodatkowo kazał nadmienić, że w ówczesnej sytuacji elektor nie widzi szans na pogodzenie miasta z królem Francji oraz sfinalizowania kwestii uwolnienia gdańskich statków. Powodem takiej sytuacji była odmowa wysłania przez władze Gdańska poselstwa do Paryża. Wobec tego, kurfirst uważał wszelkie dalsze działania w tym względzie ze swojej strony za zbyt kosztowne<sup>87</sup>. Tym aktem elektor rozpoczął proces wygaszania swojej aktywności w kwestii przywrócenia relacji między Gdańskiem a dworem francuskim. W piśmie władz Gdańska, będącym odpowiedzią na wieści od Rubacha, przekazały one swoje nieprzejednane stanowisko w sprawie odmowy wysłania osobistej deputacji do Paryża, przedkładając szereg powodów, które wyłożyły już wcześniej w specjalnym memoriale z marca tego roku. Jednocześnie poprosiły elektora o kontynuowanie misji jego posła w Paryżu, w celu wyjaśnienia tam stanowiska Gdańska<sup>88</sup>. W ówczesnych realiach cała sprawa losu gdańskich statków przetrzymywanych w Kopenhadze oraz przywrócenia kontaktów handlowych między Gdańskiem a Francją rozbiła się o nieprzejednane stanowisko władz miasta w kwestii odmowy wysłania deputacji do Paryża i dokonania aktu submisji. W tym względzie odpowiedź władz Gdańska, spotkała się, delikatnie mówiąc, z negatywną reakcją elektora. W swoim piśmie, datowanym na 10 IX, a więc zaledwie 7 dni po sporządzeniu pisma Rady, wskazał on, że widzi, iż władzom miasta chodziło obecnie tylko o możliwość dalszego wykorzystywania brandenburskiego przedstawicielstwa w Paryżu, w celu prezentacji swoich spraw. Odnosząc się do tej prośby oraz ówczesnej sytuacji i nieprzejednanego stanowiska miasta, elektor wyraził swoje duże wątpliwości co do sensu podejmowania dalszych starań przez Ezechiela von Spanheima w Paryżu. W zamian proponował władzom Gdańska, zwrócenie się ze swoją sprawą do licznych przedstawicieli innych państw europejskich jak Anglia, Szwecja czy Zjednoczone Prowincje Stanów Generalnych, których posłowie przebywali również na dworze Ludwika XIV. Oczywiście do tej listy państw dodał także, przedstawiciela króla polskiego<sup>89</sup>. Kopie listu Rady, swoją odpowiedź na pismo oraz instrukcje z tym związane wysłał elektor (datowane również na 10 IX) do swojego posła we Francji von Spanheima. W nich to nadmienił, iż mimo wielokrotnych swoich starań w sprawach Gdańska musiał odmówić prośbie Rady. Pomimo tego, prosił jednak swojego przedstawiciela na dworze Ludwika XIV, aby podjął jeszcze jedną próbę wysondowania możliwości zamienienia żądanej submisji dokonanej przez deputację, na specjalne „submisyjne pismo”. Oprócz tego jednak zwracał uwagę Spanheima, że wobec przebywania we Francji

<sup>87</sup> *Fryderyk III do A. B. Rubacha*, Kolonia nad Sprewą 20/30 VIII 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696-1703), [b.p.].

<sup>88</sup> *Rada do Fryderyka III*, Gdańsk 3 IX 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696-1703), [b.p.]; APG 300,27/96, k. 259v-261v; APG 300,31/13 k. 322-323.

<sup>89</sup> *Fryderyk III do Rady*, Kolonia nad Sprewą 31 VIII/10 IX 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696-1703), [b.p.].



posła króla polskiego, to do niego właśnie winna zwrócić się Rada, ewentualnie do jednego z licznych przedstawicieli państw europejskich<sup>90</sup>. Znaczący był również fakt wyjazdu w sprawach osobistych, oczywiście za pozwoleniem elektora, Adama Bogislava Rubacha z Gdańska w pierwszej połowie sierpnia<sup>91</sup>.

Owe decyzje oznaczały znaczny spadek zaangażowania elektorskiej służby dyplomatycznej w sprawy gdańskie. Jednak ostateczna rezygnacja z popierania interesów miasta przeciągnęła się do października 1698 r. Naprzeciw elektorskim planom wyszły informacje jakie napłynęły do Berlina z Paryża. Pełną informację w tej sprawie uzyskujemy z analizy dwóch instrukcji dla Rubacha z 11 i 18 X oraz załączonej kopii listu von Spanheima z Paryża (z 8 X). Elektor wskazał w tej pierwszej, że przebywający na dworze paryskim poseł króla polskiego, wspomniany von Jordan, który również miał reprezentować interesy miasta optował zdecydowanie za pomysłem wysłania przez Gdańsk osobnego poselstwa do Francji. Wobec tego Hohenzollern zakazał swojemu przedstawicielowi kontynuowania dotychczasowych działań. Dodatkowo nakazał Rubachowi spotkać się z Joachimem Hoppe albo z innym przedstawicielem Rady, aby przekazać najnowsze wieści z Francji. Miało to w zamierzeniu elektora spowodować, zaaktywizowanie kontaktów Gdańska z królem i szlachtą i uwolnić go od dalszego popierania interesów grodu nad Motławą<sup>92</sup>. Odpowiedź Rubacha z opisem reakcji Rady się nie zachowała. Wiemy jednak, że sam dyplomata przewidywał dużą konsternację władz miasta<sup>93</sup>. Jednocześnie był to bardzo specyficzny moment w relacjach między Polską a Brandenburgią-Prusami, bowiem w nocy z 12 na 13 X wojska brandenburskie podjęły nieudaną próbę opanowania Elbląga, realizując swoje roszczenia wynikające ze wspomnianych układów welawsko-bydgoskich z 1657. Chcąc wykorzystać dodatkowo powstałe w Gdańsku poczucie zagrożenia oraz fakt wspomnianej dwulicowej postawy Augusta II wobec Gdańska i jego starań w Paryżu, elektor w drugiej ze wspomnianych relacji, obok przekazania kopii pisma von Spanheima z Paryża, w której ponownie wskazywano na nikłe zainteresowanie polskiego władcy sprawami grodu nad Motławą, nakazał Rubachowi próbę przekonania władz Gdańska, iż w obecnej sytuacji tylko on może uczynić cokolwiek w ich interesie we Francji<sup>94</sup>. Brandenburski rezydent nie zwlekał z wykonaniem tego polecenia i 21 X, przedstawił swoją argumentację stronie gdańskiej. Jak sam pisał w swoje relacji, dał władzom Gdańska do zrozu-

<sup>90</sup> *Fryderyk III do E. von Spanheim*, Kolonia nad Sprewą 31 VIII/10 IX 1698, APG 300,31/13, s. 324–325.

<sup>91</sup> *Fryderyk III do A.B. Rubacha*, Kolonia nad Szprewą 27 VIII/6 IX 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>92</sup> *Fryderyk III do A.B. Rubacha*, Kolonia nad Sprewą 1/11 X 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>93</sup> *A.B. Rubach do Fryderyka III*, Gdańsk 5/15 X 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>94</sup> *Fryderyk III do A.B. Rubacha*, Kolonia nad Sprewą 8/18 X 1698, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

mienia, że elektor oczekuje od nich bierności sprawie Elbląga wskazując dodatkowo, że mając świadomość w jakim stanie znajdują się ich relacje z Francją, Danią oraz polskim królem, nie powinny jeszcze swoimi ewentualnymi czynami, „czyścić sobie nieuchronnie z elektora kolejnego wroga”. Jak stwierdził również w tym piśmie zdecydowanie Rubach, „władze Gdańska, nie będą tego czynić”, ponieważ miały świadomość „dalszej asysty elektora w kwestii negocjacji z Francją”<sup>95</sup>. Była to więc ewidentna próba zaszachowania władz miasta mająca na celu zapewnienia sobie jego neutralności wobec, tzw. „kwestii elbląskiej”. Sprawa ta nie doczekała się dotychczas szczegółowej analizy w historiografii. W każdym razie, faktem jest, że władze miasta nie podjęły się energiczniejszego zaangażowania w sprawę pomocy dla Elbląga<sup>96</sup>. Wspomniany zakaz poruszenia spraw Gdańska przez Spanheima oraz brak wszelkich dalszych wątków w korespondencji miasta z elektorem czy w relacjach Rubacha z Gdańska pozwala skonstatować, że był to ostateczny koniec zaangażowania się Brandenburgii-Prus w pomoc dla tego miasta. Trzeba przyznać, że władze Gdańska nawet jeśli miałyby faktycznie popaść w konsternację, jak przypuszczał Rubach, to bardzo szybko się z niej otrząsnęły i kontynuowały w dalszym ciągu swoje działania ukierunkowane na odzyskanie przetrzymywanych statków.

Odnosząc się do postawy Gdańska, trzeba przyznać, że Rada miała świadomość możliwości takiego rozwoju wypadków w kwestii mediacji, a konkretniej mówiąc stanowiska elektora brandenburskiego. Dlatego przez cały czas toczących się negocjacji nie pozostawała bierna i szukała również wsparcia na innych dworach europejskich, w tym Szwecji, Anglii i Stanów Generalnych<sup>97</sup>. W tym względzie kontakty z Brandenburgią-Prusami były jednym z najważniejszych, ale nie jedynymi za pomocą których Gdańsk próbował realizować swoje cele. Był to więc typowy przykład prowadzenia pragmatycznej polityki wielowektorowej. Trzeba przyznać, że świadczy to o bardzo dojrzałym podejściu członków Rady do sposobów prowadzenia polityki. Dodatkowo na nieprzejezdane stanowisko Gdańska, wpływ mogła mieć również ówczesna sytuacja gospodarcza, związana z panującymi na południowym wybrzeżu Bałtyku niedoborami zboża co ostatecznie zmusiło Radę, idąc za przykładem elektora brandenburskiego, który ogłosił zakaz wywozu zboża z terenów Pomorza i Prus Książęcych, do wprowadzenia podobnej instrukcji dla podległego sobie terytorium<sup>98</sup>. Do tego dodać należy, podnoszony już przez Michała Komarzyńskiego argument, że pomimo znacznego udziału handlu z Fran-

<sup>95</sup> A.B. Rubach do Fryderyka III, Gdańsk 19/29 X 1698, GStA PK, GStA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703), [b.p.].

<sup>96</sup> S. Jacobsohn, op. cit., s. 82, 84–85.

<sup>97</sup> Korespondencja wychodząca Rady, APG 300,27/96.

<sup>98</sup> Rada do Elbląga, Gdańsk 10 X 1698, ibidem, k. 265v–266; *Ad Secret: in Aula*, Gdańsk 10 X 1698, ibidem, k. 266v–267; C. Biernat, *Hamowanie wywozu zboża z portu gdańskiego w XVII wieku i w pierwszej połowie XVIII wieku*, Rocznik Gdański, t. 37, 1977, s. 75–76.

cją, decydującą rolę w zyskach miasta odgrywały jednak kontakty gospodarcze z Anglią i Stanami Generalnymi<sup>99</sup>. Biorąc to wszystko po uwagę władze miasta wykazały się daleko idącą wstrzeźliwością i konsekwencją w swoich działaniach politycznych. Mimo, iż ostatecznie zmuszone zostały do dokonania osobistego aktu submisji (7 XII 1700 r.<sup>100</sup>) oraz „satisfakcji” w 1712 r., to odbyło się to już w innej sytuacji politycznej oraz przy znacznym utemperowaniu francuskich żądań.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła rękopiśmienne

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin–Dahlem

Residenten Rubach Relationen aus Danzig, I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703)

Ministerialinstructionen an Hoverbeck nach Warschau, vol. II, I HA Rep.9(Polen) Nr.27t Fasz 2 Bd.2

Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG)

- Literae Senatus Civ. Gedanensis de Anno 1697..., Akta m. Gdańska, Missiva, 300,27/96
- Luźne pisma, koncepty, instrukcje, 300,29/265
- Anglicana – Gallica – Hollandica..., 300,31/13
- Marchia Brandenburska – Królestwo Pruskie, 300,53/820
- Excerpta ex Recessibus Ordinum (1697–1701)..., 300R/Kk 3
- Varia XVII – XVIII w., 300R/Vv 25

Biblioteka Gdańska PAN

- rękop. Ms 971

### Publikacje źródłowe

*Danmark-Norges Traktater 1523–1750 med dertil hørende aktstykker*, Bd. 9, 1690–1693, udgivne af L. Laursen, København 1933.

*Kurbrandenburgs Staatsverträge von 1601 bis 1700*, hsg. T. von Moerner, Berlin 1867.

*Die politischen Testamente der Hohenzollern*, bearb. R. Dietrich, Köln 1986.

de Mongrillon M., *Pamiętnik sekretarza ambasady francuskiej w Polsce pod koniec panowania Jana III oraz w okresie bezkrólewia i wolnej elekcji po jego zgonie (1694–1698)*, wyd. Łucja Częścik, Wrocław 1982

### Opracowania

Beckherra Carl, *Die Stammtafel der Familie Schimmelpfennig*, Altpreussische Monatsschrift, Neue Folge, Nr 24, 1887.

Biernat Czesław, *Hamowanie wywozu zboża z portu gdańskiego w XVII wieku i w pierwszej połowie XVIII wieku*, Rocznik Gdański, t. 37, 1977.

- *Archiwum Państwowe w Gdańsku, Przewodnik po zasobie do 1945 roku*, Warszawa 1992.

Cieślak Edmund, E. Cieślak, *Gdańsk wobec podwójnej elekcji*, [w:] *Historia Gdańska*, red. E. Cieślak, t. 3, cz. 1, Gdańsk 1993.

Elsner Ines, *Friedrich III./I. von Brandenburg-Preußen (1688–1713) und die Berliner Residenzlandschaft Studien zu einem frühneuzeitlichen Hof auf Reisen*, Berlin 2012

Hübner Hans, *Das Schiffstagebuch der Flotte des Prinzen Conti auf seiner Reise nach Danzig in Jahre 1697*, „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins“, Bd. 27, 1928, H. 3.

- *Die polnische Thronkandidatur des Prinzen Conti und die Stellung der Stadt Danzig im polnischen Thronfolgestreit 1697*, „Altpreussische Forschungen“, nr 1, 1929.

Jacobsohn Sergiej, *Der Streit um Elbing in den Jahren 1698/99*, „Elbinger Jahrbuch“, 7, 1928.

Friedrich Karin, *Inne Prusy, Prusy Królewskie i Polska między wolnością a wolnościami (1569–1772)*, Poznań 2005.

<sup>99</sup> M. Komarzyński, *Księcia Contiego...*, s. 202.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 180–182.

- Gause Fritz, *Die Geschichte der Stadt Königsberg*, Bd. 1, Köln 1965.
- Groth Andrzej, *Rozwój floty i żeglugi gdańskiej w latach 1660–1700*, Gdańsk 1974.
- Hartmann Stefan, *Die Beziehungen Preußens zu Dänemark 1688–1789*, Köln 1983.
- Katalog der Danziger Stadtbibliothek*, hrsg von August Berlin, Otto Gunther, Bd. 1, T. 1, Gdańsk 1892.
- Komaszyński Michał, *Akcja eskadry francuskiej admirała Barta przeciw żaglowcom gdańskim w 1697 roku*, w: *Studia gdańsko-pomorskie*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1964.
- *Polska w Polityce gospodarczej Wersalu (1661–1715)*, Wrocław 1968,
  - *Książca Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*, Warszawa 1971.
- Komaszyński Michał, *Jan III Sobieski a Bałtyk*, Gdańsk 1983.
- Kamiński Andrzej, *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002.
- Lilienthal Michael, *Preußische Merkwürdigkeiten, Das ist, Nachlese, Einiger zur Burgerlichen Kirchen und Gelehrten Geschichte von Preußen gehörigen Nachrichten, zur Fortsetzung des Erleuterten Preußens und der Actorum Borussiae*, Königsberg 1741.
- Loewe Victor, *Französische Rheinbundidee und brandenburgische Politik im Jahre 1698*, Historische Vierteljahrsschrift 20, 1920/21.
- *Ein Diplomat und Gelehrter Ezechiel Spanheim (1629–1710)*, Berlin 1924.
- Methner Arthur, *Die Danziger Stadtschreiber 1650–1700*, Danziger familiengeschichtliche Beiträge, H. 2, 1934.
- Mokrzecki Lech, *Joachim Hoppe (1656–1712)*, w: *Zasłużeni ludzie Pomorza Nadwiślańskiego XVII wieku, Szkice Biograficzne*, red. W. Andrusiak, Wrocław 1982.
- Murek Eduard, *Geschichte der Französischen Kolonie in Brandenburg-Preußen, unter besonderer Berücksichtigung der Berliner Gemeinde*, Berlin 1885.
- Penners-Elwart Hedwig, *Die Danziger Bürgerschaft nach Herkunft und Beruf 1536–1709*, Marburg/Lahn 1954.
- Piawski Kazimierz, *Polityka bałtycka Jana III w latach 1675–1679*, Cieszyn 1932.
- Rachel Hugo, *Handels- Zoll- und Akzisepolitik Brandenburg-Preussens bis 1713*, Bd. 1, Berlin 1911.
- Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Länder seit dem Westfälischen Frieden (1648)*, (Hrsg.) L. Bittner, Lothar Groß, Bd. I, Oldenburg Berlin, 1976.
- Schotmüller K., *Verzeichnis der bei Stadt Danzig einst beglaubigten ständigen Geschäftsträger auswärtiger Mächte*, Mitteilungen des Westpreußischen Geschichtsvereins, Jhrg. 14, 1915, Nr. 4.
- Sinkoli Anna, *Frankreich, das Reich und die Reichsstände 1697–1702*, Frankfurt am Main 1995.
- Smolarek Przemysław, *Franciszek Zygmunt Galecki*, PSB t. 7, 1948–1957
- Szymanski H., *Brandenburg-Preussen zur See 1605–1815. Ein Beitrag zur Frühgeschichte der deutschen Marine*, Leipzig 1939.
- Trzoska Jerzy, *Odszkodowanie Gdańska dla Francji w związku ze sprawą księcia Contiego*, „Zapiski Historyczne”, nr 45, 1980, 4.
- *Europejskie uwarunkowania rozwoju miasta*, [w:] *Historia Gdańska*, red. E. Cieślak, T. 3, cz. 1, Gdańsk 1993.
- Weichbrodt Dorothea, *Patrizier, Bürger, Einwohner der Freien und Hansestadt Danzig in Stamm- und Namenstafeln vom 14.–18. Jahrhundert*, Bd. 2, Rosenberg 1992.
- Zdrenka Joachim, *Urzednicy miejscy Gdańska w latach 1342–1792 i 1807–1814*, Biogramy, t. 2, Gdańsk 2008.